

Obchody Wielkiego Października

Zbliża się 48 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W przeddzień rocznicy — 6 listopada społeczeństwo stolicy uczci państwem bohaterów rewolucji oraz radzieckich towarzyszy broni poległych w bojach o wyzwolenie Warszawy, składając wieńce na cmentarzu — Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich i na stokach Cytadeli.

W tym samym dniu wieczorem z okazji rocznicy odbędzie się w Sali Kongresowej uroczysty koncert Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Na terenie całego kraju — w zakładach pracy, na wsi, w szkołach i wyższych uczelniach odbędą się dla uczczenia rocznicy Wielkiego Października akademie, wieczornice, koncerty i spotkania z działaczami rewolucyjnymi zorganizowane przez TPP-R i inne organizacje.

Przewiduje się też szereg interesujących imprez kulturalnych, (PAP)

Zmiany w polityce Konga?

W rozmowie z korespondentem Agencji Reutera kongijski minister spraw zagranicznych Kamitatu, zapowiedział poważne zmiany w polityce zagranicznej tego kraju. Przede wszystkim oświadczył on, że rząd jego nie zamierza kontynuować przyjaźni z rasiistowskimi rządami Rodezji i Południowej Afryki, jak działało to za czasów Czumbe (prezydent Kasavubu zapewnił jednak na konferencji prasowej, że biali najemcy, rekrutujący się głównie z tych krajów, nie zostaną usunięci z Konga).

Synchronizacja III bloku energetycznego w „Adamowie”

W nocy z czwartku na piątek budowniczowie elektrowni „Adamów” dokonali synchronizacji z siecią państwową III bloku energetycznego o mocy 125 MW. Popłynęła pierwsza energia elektryczna. Turbozespoły będzie pracować przez kilka dni z mocą 50 MW. Następnie, po zatrzymaniu turbin i 12-dniowym, planowym przeglądzie urządzeń i agregatów, w połowie listopada blok zostanie przekazany do eksploatacji. W końcu br. turbospoły osiągnie pełną nominalną moc 125 MW.

Elektrownia „Adamów” jest wyposażona niemal całkowicie w krajowe agregaty i maszyny energotwórcze. W czwartym kwartale 1966 r. będzie tu pracować 5 bloków energetycznych, z łączną mocą dyspozycyjną 625 MW. (PAP)

Dalsza poprawa zdrowia ofiar katastrofy autobusowej

Lekarze dyżurni szpitali w Zielonej Górze, Gorzowie, Skwierzynie i Międzyrzeczu poinformowali 29 bm. wieczorem PAP, iż stan zdrowia zdecydowanej większości rannych w katastrofie autobusowej pod Skwierzyną, uległ w ciągu minionej doby dalszej poprawie.

W Skwierzynie przebywa jeszcze 7 osób. Niezmiennie groźny stan zdrowia utrzymuje się u pacjentek: Marii Myć oraz Eufemii Czerniak.

U pozostałych 5 osób obserwuje się systematyczną poprawę. W sobotę opuścił szpital Wacław Płociennicki z Londynu. Pozostali pacjenci udadzą się do domu w przyszłym tygodniu.

7 ofiar katastrofy przebywa nadal w szpitalu międzyrzeckim. Jak informuje lekarz dyżurny — ranni czują się znacznie lepiej. Znaczną poprawę zaobserwowano u Nadziei Simlet z Poznania, której leczenie wymagać będzie

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 30 bm. przewiduje się zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, powoli od zachodu wzrastające i miejscami opady. Temperatura maksymalna od 10 do 14 st. Wiatry umiarkowane. (PAP)

Rok XXI
Wyd. A

Poznań
sobota, 30. X. 1965 r.

Cena 50 gr
Nr 258 (6755)

W odpowiedzi na apel KW

Zwiększenie wydajności pracy i ponadplanowa produkcja

W sposób podniosły zaakcentowała załoga Fabryki Pomocy Naukowych w Poznaniu, zakończenie realizacji zadań produkcyjnych planu 5-letniego w dniu 29 10. br. W fabryce tej odbyło się bowiem uroczyste zebranie całej załogi, podczas którego zameldowano o wykonaniu planowanych zadań.

Równocześnie podjęto zobowiązanie opiewające na dodatkową produkcję za ponad 5 milionów zł. Ponadto postanowiono zrealizować zadania roczne także przed terminem, przede wszystkim roczny plan eksportu, którego wykonanie przewiduje się na 125 proc.

Podczas masówki nastąpił również uroczysty moment wręczenia załodze proporcja Komitetu Wojewódzkiego PZPR i WKZZ, ufundowanego przez obie te instancje dla załóg wykonujących przed terminem zadania planowe. Fakt przyznania proporcja tak symbolicznie małym zakładom — jak FPN — świadczy o tym, że władze partyjne i związkowe dostrzegają także wysiłki małych, niezbyt widocznych — (w porównaniu z wielkoprzemysłowymi zakładami) fabryk.

W uroczystości udział wzięli m. in. kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — H. Stach, dyrektor Zjednoczenia — Z. Pomianowski, sekretarz WKZZ — E. Kowalski oraz przedstawiciele władz partyjnych dzielnicy.

Na zakończenie uroczystości zebrani wystosowali list do KW PZPR, w którym zapewniali, że dołożą wysiłków także w przyszłości do pełnego zrealizowania zadań planowych.

O wykonaniu zadań wynikających z planu 5-letniego zameldowała również załoga z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2. W dniu 28 bm. przedsiębiorstwo oddało do użytku blok nr 41 na osiedlu Świerczewskiego, wykonując tym samym zadania 5-letki. W sumie oddano do użytku 19 288 izb (81 ponad plan). Przedsiębiorstwo wykonało i przekroczyło poza tym plan budownictwa szkolnego (17 obiektów na 16 planowanych).

Na apel Komitetu Wojewódzkiego PZPR odpowiadają również Miejskie Zakłady Terenowe Przemysłu Materiałów Budowlanych, które do końca b. roku przez zwiększenie wydajności pracy, przekroczą zadania planowane o 14,2 mln. zł. W 100 procentach zadania 5-latki wykonały ponadto Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „ALCO”. Wartość produkcji dodatkowej w tych zakładach wyniesie około 68 mln. złotych.

Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana”, odpowiadając na apel KW, zgłaszają zobowiązanie wykonania dodatkowo ponad plan (zrealizowany w dniu 23 bm.) 115 mln. złotych. (jm)

Czynnik prawicowe patronują fali represji

Indonezja w dniu 29 bm.

Ogromną większość informacji napływających z Indonezji stanowią nadal depesze agencji zachodnich, otrzymywane bądź z Djakarty bądź też pośrednimi drogami.

Program rekonstrukcji i unowocześniania górnictwa

Z udziałem przedstawicieli ponad 20 zakładów oraz biur konstrukcyjnych odbyła się w piątek w Katowicach branżowa konferencja aktywów partyjno-gospodarczego, poświęcona realizacji postanowień IV Plenum KC PZPR w fabrykach maszyn górniczych. W obradach wzięli udział: członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierk oraz wiceminister górnictwa i energetyki — Franciszek Wszołek.

Narada zamyka pierwszy etap wielotygodniowych prac, prowadzonych przez Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Górniczych, nad ramowym programem rekonstrukcji branży maszyn górniczych i ich unowocześnienia oraz poprawy metod planowania i zarządzania. (PAP)

Pierwszy akt francuskiej kampanii wyborczej

29 bm. nastąpił we Francji pierwszy oficjalny akt w tegorocznej kampanii wyborów prezydenckich: powołana została Narodowa Komisja Kontroli kampanii wyborczej oraz ukazał się w „Journal Officiel” dekret wzywający uprawnionych do głosowania obywateli Francji do stawienia się 5 grudnia do urn wyborczych.

Powołania komisji dokonał premier Pompidou w obecności przewodniczącego Rady Konstytucyjnej Gastona Palewskiego. (PAP)

W kooperacji z przemysłem ZSRR i Jugosławii

Eksport kompletnych obiektów do krajów trzeciego świata

Katowicka Centrala Handlu Zagranicznego „Centrozap” — eksporter maszyn, urządzeń oraz kompletnych obiektów dla górnictwa, hutnictwa i odlewnictwa — coraz szerzej wykorzystuje możliwości sprzedaży całych obiektów w kooperacji i współpracy z przemysłem krajów socjalistycznych.

Prowadzone są również rozmowy z niektórymi firmami zachodnimi w sprawie kooperacji w eksporcie na rynki trzecie.

Bardzo dobre wyniki przynosi rozwijająca się coraz lepiej współpraca z przemysłem radzieckim. Dla wielkiego zakładu wzbogacania węgla, który Związek Radziecki buduje w miejscowości Rathara w stanie Bihar w Indii, Polska dostarcza pługę do wzbogacania drobnych węgli. Pług jest budowany w oparciu o polską dokumentację oraz podstawowe urządzenia, wykonane przez nasz przemysł maszyn górnictwa. Uruchomienie tego obiektu ma nastąpić w połowie 1966 r.

Polski przemysł odlewniczy będzie uczestniczyć w realizacji drugiej, wielkiej inwestycji, realizowanej przez ZSRR w Indii. W myśl umowy, podpisanej przez „Centrozap”, z radziecką centralą handlu zagranicznego „Promaszkspert” — specjalizującej się w eksporcie kompletnych obiektów przemysłowych, Polska dostarczy odlewnię żeliwa dla wielkiego kombinatu turbin i ciężkich maszyn elektrycznych — budowanego przez Związek Radziecki w hinduskiej miejscowości Rampur. Generalnym dostawcą dokumentacji oraz maszyn i urządzeń tej

odlewni, wartości 640 tys. rubli, będzie przedsiębiorstwo „Prozamet-Bepes” w Warszawie. Całość dostaw będzie zrealizowana do 1968 r. Część maszyn i urządzeń odlewni na podstawie polskiej dokumentacji wykonają firmy hinduskie, a niektóre urządzenia do starczy Związek Radziecki. Pomyślnie zapowiada się za początkowaną w tym roku również kooperacja w dziedzinie eksportu między przemysłem polskim i jugosłowiańskim. „Centrozap” podpisał z jugosłowiańskim przedsiębiorstwem handlu zagranicznego „Interekspert” w Belgradzie porozumienie w sprawie współpracy handlowej na rynku trzecim. Współpraca ta ma objąć eksport w dziedzinie: geologii, górnictwa, hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych, odlewnictwa, kopalnictwa surowców niemetalicznych, a także przemysłu naftowego. Porozumienie przewiduje utworzenie biura koordynacyjnego z siedzibą w Belgradzie.

Narada w Warszawie

Jakość w przemyśle ciężkim

W piątek w Warszawie odbyła się narada aktywów gospodarczego przemysłu ciężkiego, poświęcona zagadnieniom jakości produkcji. W obradach udział wzięli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Franciszek Wąniolka, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Bolesław Jaszcuk, kierownik Wydz. Przemysłu Ciężkiego i Komunikacji KC PZPR — Józef Niedźwiecki.

Aktualną sytuację, zadania na przyszłość i kierunki dalszych prac w dziedzinie jakości produkcji przedstawił w referacie minister przemysłu ciężkiego — Janusz Hryniewicz. (PAP)

Ospa w Bawarii

Władze bawarskie zaalarmowane zostały wypadkiem ospy, który stwierdzono w czwartek wieczorem w miejscowości Kulmbach. Na ospę zachorował 49-letni technik, Johann Krieger, który zaraził się przypuszczalnie podczas siedmiodniowej podróży służbowej w Tanzanii, z której powrócił 18 bm.

Bawarska służba zdrowia we współpracy z innymi władzami za rzadziła natychmiast konieczne środki ochronne, internując przede wszystkim 50 osób, z którymi chory zetknął się od chwili swego powrotu do Kulmbachu. PAP

Biuro to jest już w stadium organizacji.

Obecnie nasi specjaliści wspólnie z przedstawicielami handlu zagranicznego i przemysłu hutniczego NRD i Czechosłowacji, omawiają możliwości podjęcia przez te trzy kraje współpracy w produkcji maszyn i urządzeń hutniczych, przeznaczonych na eksport. PAP

Zmarł Józef Pieprzyk zasłużony działacz robotniczy



W piątek rano zmarł nieoczekiwanie złożony ciężką chorobą zasłużony działacz poznańskiego ruchu robotniczego — Józef Pieprzyk.

Urodzony 9 marca 1901 r. w Błonie powiat Srem, syn robotnika budowlanego, od najmłodszych lat zetknął się — jako wyrobnik chłopski — z krzywdą społeczną. Podejmował się wielu zawodów: dekarza, robotnika fabrycznego w Nadrenii (Niemcy) i robotnika kolejowego w poznańskiej PKP. Kłeska wrześniowa skazuje Go na tularczy los wielu podobnych mu, uchodzących na wschód. Zostaje internowany w Biedrusku. Po zwolnieniu z obozu podejmuje pracę w Głównych Warsztatach Kolejowych w Poznaniu.

We wrześniu 1942 roku jest współorganizatorem PPR na terenie Warsztatów Kolejowych. Hitlerowskie aresztowania towarzyszy z Polskiej Partii Robotniczej, rozpoczęte w maju 1944 roku, zmuszają Zmarłego do ukrywania się przed prześladowaniami aż do wyzwolenia.

Zaraz też po wyzwoleniu przystępuje do organizowania PPR-u w Zabikowie. Zostaje sekretarzem. W kwietniu 1945 roku jest najpierw zastępcą a później przewodniczącym Zarządu Okręgowego ZZK. Funkcję tę piastuje przez trzy kadencje. W latach 1947—56 społeczeństwo oddarza Go zaufaniem i wybiera posłem na Sejm PRL. W latach 1953—56 jest przewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu.

Równie aktywną i owocną działalność prowadził Zmarły w ciągu kilkunastu lat będąc członkiem Komitetu Wojewódzkiego PPR (do Zjednoczenia) i następnie członkiem KW PZPR w Poznaniu. Oprócz pracy partyjnej, przez wiele lat Zmarły sprawował kierownictwo

Dokończenie na str. 2

Zgłoszenia napływają

Oto dalsze przedsiębiorstwa, które zgłosiły wczoraj swój udział w konkursie „Wielkopolska dla eksportu”:

- Poznańskie Zakłady WYROBÓW Rymarskich,
- Kaliskie Zakłady Garbarskie,
- Huta Szkła „Ujście” w Ujściu, pow. Chodzież,
- Poznańskie Zakłady Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych,
- Poznańskie Fabryki Mebli,
- Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu,
- Fabryka Galanterii Metalowej „Pogamet” w Poznaniu,
- Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego,
- Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego,
- Wielkopolskie Zakłady Teletechniczne „Teletra” w Poznaniu,
- Zakłady Miesne — Rzeźnia w Poznaniu,
- Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów w Poznaniu,
- Wrzesińskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego.

Nadto zgłosiło się 10 spółdzielni pracy i jedna firma prywatna, których spis zamieścimy w numerze jutrzejszym. Przypominamy, 31 bm. upływa termin nadsyłania zgłoszeń wstępnych. (zm)

Couve de Murville lansuje w Moskwie ideę „uspokojonej Europy“

Rozmowy radziecko - francuskie w stolicy ZSRR

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR rozpoczęły się wczoraj rozmowy między ministrami: Andriejem Gromyką i Maurice Couve de Murville'em.

Ze strony radzieckiej w rozmowach uczestniczą: wiceminister spraw zagranicznych — Leonid Iljczew i ambasador ZSRR we Francji — Walerian Zorin, a ze strony francuskiej — ambasador Francji w Moskwie — Baudet oraz urzędnicy francuskiego MSZ, towarzyszący ministrowi Couve de Murville.

Prasa francuska z uwagą śledzi wizytę ministra Couve de Murville'a w Moskwie. Dziennik gaullistowski „La Nation” opatrzył swój kome-

Pośmiertne odznaczenie szer. Wł. Nadolnego

W czasie wykonywania specjalnego zadania bojowego zginął tragicznie szer. Włodzimierz Nadolny.

Do wzorowe wypełnianie obowiązków żołnierskich i za godną żołnierza Ludowego Wojska Polskiego postawę w czasie wykonywania specjalnego zadania bojowego, na wniosek ministra obrony narodowej Marszałka Polski Mariana Spychalskiego — Rada Państwa PRL przyznała pośmiertnie szer. Włodzimierzowi Nadolnemu Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

28. 10. br. w siedzibie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej m. Swarzędza uroczystie przekazano nadane odznaczenie rodzicom zmarłego żołnierza.

W uroczystości wzięli udział delegacje żołnierzy WOW, sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR Franciszek Czajński, przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Andrzej Ziolkę, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych.

W imieniu Ministerstwa Obrony Narodowej gen. bryg. Wacław Jagas wręczył rodzicom szer. Nadolnego nadane mu pośmiertnie przez Radę Państwa odznaczenie, załączając wyrazy współczucia z powodu utraty drogiego im syna. General Jągas omówił przebieg służby szer. Włodzimierza Nadolnego, wskazując, że był to żołnierz wzorowy pod każdym względem, koleżeńcki i wysoce zdyscyplinowany. (PAP)

Zmarł Józef Pieprzyk

Dokończenie ze str. 1

cze funkcje w ZW TPZR, WK SFOS, LPZ i innych.

Wysokie walory etyczne i ideowe Zmarłego, Jego nieustraszona społeczna i zawodowa działalność — jedyną Mu wielu przyjaciół, zaskarbiały szacunek i uznanie władz partyjnych i państwowych. W dowód uznania Zmarły był dwukrotnie odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi (1946/47), Złotym Krzyżem Zasługi (1949), Medalem X-lecia, Odznaką Honorową m. Poznania, Odznaką 1000-lecia, Złotymi Odznakami PCK, TPZR, SFOS i w 1954 r. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zgon Zmarłego wyrwał z szeregu naszej Partii oddanego sprawie socjalizmu bojownika. Cześć Jego pamięci!

KOMITET WOJEWÓDZKI
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ
W POZNANIU

Dnia 29 października 1965 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie

Tow. Józef Pieprzyk

zasłużony działacz ruchu robotniczego. Za długoletnią działalność polityczno - społeczną odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

W Zmarłym tracimy wieloletniego i ofiarnego działacza partyjnego.

ŻONIE I RODZINIE

Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia
KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR
W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 listopada br., o godz. 11 na Cmentarzu Komunalnym na Junikowie.

Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu z żalem zawiadamia, że w dniu 29 października 1965 r. zmarł

Tow. Józef Pieprzyk

długoletni zasłużony działacz partyjny i społeczny odznaczony wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 listopada br. o godzinie 11 w Poznaniu, na cmentarzu na Junikowie.

Konferencja afro-azjatycka pod znakiem zapytania

W piątek wieczorem na kilkanaście godzin przed otwarciem konferencji ministrów spraw zagranicznych państw Afro-Azjatyki niemal zdecydowanie przeważał pogląd, że konferencja podejmie decyzję o przełożeniu II Bandungu na inny termin, kiedy warunki polityczne odbicia takiej konferencji będą mogły zapewnić sukces spotkania szefów państw Afryki i Azji. Ważnym elementem nowej sytuacji jaka wytworzyła się w przeddzień konferencji ministrów spraw zagranicznych jest zmiana stanowiska Algierii, która dotychczas zdecydowanie nalegała na odbicie II Bandungu. W kolach delegacji algierskiej stwierdza się, że odmowa udziału CHRL w konferencji stwarza nową sytuację, w której odbicie takiej konferencji nie byłoby korzystne dla interesów świata Afro-Azjatyckiego.

Zakłady pracy pomagają szkole i rodzinie

W sali konferencyjnej Zakładów Cegielskiego w Poznaniu odbyła się wczoraj wojewódzka narada działaczy ruchu opieki zakładów pracy nad szkołami, na temat pomocy szkole i rodzinie w pełnieniu funkcji wychowawczych.

Referat, omawiający dotychczasowy rozwój społecznego ruchu opieki zakładów pracy nad szkołami w naszym województwie oraz zadania stojące przed działaczami tego ruchu w najbliższym okresie — wy-

głosił sekretarz WKZZ Jerzy Tuszyński.

Mówiąc o konieczności wzięcia szkoły ze środowiskiem, z wariantem przyszłej pracy jej wychowanków — referent podkreślił nierozłączność planowania gospodarczego i społecznego z planowaniem wychowawczym. Położył też nacisk na konieczność ulepszenia form pomocy niesionej przez zakłady pracy szkole — przez przechodzenie od prostych form pomocy materialnej do wspólnych z szkołą w dziedzinie wychowania. Nie znaczący wcale, aby pomoc materialna, udzielana szkołom przez komitety opiekuńcze, była mniej ważna. Szkoła współczesna, którą tworzymy przez realizację reformy szkolnej, to nowoczesne laboratorium naukowe wyposażone w najnowsze pomoce szkolne. Daleko nam jeszcze do powszechności takiego modelu szkoły. W województwie naszym brak jeszcze 1128 izb lekcyjnych i 2000 gabinetów. Toteż cenna jest pomoc materialna udzielana przez zakłady pracy szkołom i placówkom oświatowym. Aby jednak przygotować młodzież na pełnych poczucia obowiązków obywateli — trzeba umożliwić jej poznanie życia społecznego w całej jego złożoności: jego dynamiki rozwojowej zarówno w odniesieniu do ekonomiczno-społecznych aspektów życia, jak i problematyki moralnej stosunków międzyludzkich. Ten właśnie element wychowywania poprzez kontakt z zakładem pracy — powinien być elementem wiodącym w dalszej pracy komitetów opiekuńczych nad szkołami.

Von Hassel zapowiada rozbudowę Bundeswehry

W najbliższych 4 latach nowej kadencji parlamentarnej wewnętrzna struktura Bundeswehry zostanie wzmocniona i jej potęgą będzie nadal wzrastać — oświadczył w środę w wywiadzie dla zachodniemieckiej agencji prasowej boński minister obrony, von Hassel.

Uzasadniając konieczność dalszej rozbudowy zachodniemieckiej siły militarnej, von Hassel nie omieszczał powołać się na „zagrożenie komunistyczne”, któremu trzeba się przeciwstawić, utrzymując wzdłuż „żelaznej kurtyny” dostateczne siły Bundeswehry i jej sojuszników.

Minister sprzeciwiał, że przewidziane jest zakończenie stromowania 12 w pełni zmechanizowanych dywizji Bundeswehry oraz zmniejszenie ich uzbrojenia i wyposażenia. Zachodniemiecka Luftwaffe kontynuować będzie wysiłki unowocześnienia swych eskadr i wzmocni obrońce przeciwlotniczą przez jednostki rakietowe. Marynarka otrzyma nowe okręty i dokona również modernizacji swych jednostek bojowych. W przyszłym roku wzmocnione zostaną formacje tzw. „obrony terytorialnej”. (PAP)

Rolnicza jesień na finiszu

Pogoda rolnictwu nadal sprzyja, co pozwala na sprawną przebieg robót i nadrobienie zaległości w pracach polowych. Na północy kraju rolnicy kończą wykopki ziemniaków, a we wszystkich rejonach trwają intensywne zbiory buraków cukrowych i warzyw oraz zimowe orki.

W woj. krakowskim kończy się wykopki ziemniaków i zbiera buraki. Dostawy ich przebiegają na ogół sprawnie, niemniej w niektórych punktach odbioru tworzą się „orki” wózków, co wynika ze złej organizacji pracy. We wszystkich wsiach trwają zimowe orki. W wielu gospodarstwach gromadzi się i kisi zielonki.

Na Opolszczyźnie zebrano około 70 proc. buraków. Wykopki i orki poważnie utrudnia susza. Wielu rolników wykonuje zimowe orki. W licznych gospodarstwach przygotowuje się kiszonki. Rolnicy narzekają na niedostateczne zaopatrzenie w kolumny parnikowe.

W Wielkopolsce wykopki ziemniaków dobiegły końca. PGR-y przeznaczają 120 tys. ton ziemniaków na cele paszowe, z czego część zostanie przerobiona w płatkarniach, a reszta — uparowana i zakiszona z marchwią pastewną, która w bież. roku dała bardzo dobre plony.

Na wsłubuskiej tu i ówdzie sieje się jeszcze pszenicę po zebranych ziemniakach. Nie najlepiej zorganizowany jest tu odbiór buraków. Posucha hamuje w tym województwie zimowe orki oraz powoduje po wolne wschodzenie ozimin.

PAP

Aktywizacja dziewcząt wiejskich

Problemy aktywizacji społecznej i zawodowej dziewcząt wiejskich były 29 bm. tematem plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego ZMW. W obradach wzięło udział kilkadziesiąt dziewcząt z całego kraju.

Telefony

Wczoraj na ul. Pułaskiej (k. Bogdanki) zdarzył się tragiczny wypadek. Trzech chłopców z harcerskiej grupy zuchów przy Szkole nr 8, którzy powracali z cmentarza na Cytadeli, dostało się pod koła furgonetki „Warszawa”. Poszkodowani zostali 10-letni Jacek Wysocki, Piotr Snela i Mariusz Galant. Chłopcom pierwszej pomocy udzieliła Przychodnia szpitala im. Raszei a następnie Pogotowie przewiozło ich do dyżurnego szpitala im. Pawłowa.

Jak się dowiedzieliśmy od dyżurnego lekarza stan chłopców jest b. poważny. Na razie nie odzyskali oni przytomności. U wszystkich stwierdzono stłuczenie mózgu, a w dwóch wypadkach pęknięcie śledziony.

Z ostatnich relacji lekarza wynikało, że Jacek Wysocki ma również w kilku miejscach pęknięcie czaszki.

6-letni R. K. z ul. Nad Wierzbakiem wypił 50 gramów rozpuszczonego „Tri”. Dziecko z objawami silnego zatrucia przewieziono do szpitala.

Również do szpitala z ranami ciętymi głowy, przewieziono Pogotowie 29-letniego Z. W., który został przy ul. Majakowskiego pobity.

Przy ul. Kościelnej potrącona została przez samochód 61-letnia A. S. doznała złamania żeber i okolicznych potłuczeń.

46-letni L. N. jadąc na motorowerze zderzył się przy ul. Cichowej z samochodem ciężarowym. W stanie nieprzytomnym ze wstrząsem mózgu przewieziono go do szpitala. (t)

Reportaż pt. „Mauthausen 1965”

Pierwszego listopada br. w dniu Święta Zmarłych po dzienniku wieczornym Telewizji Warszawa nada reportaż pt. „Mauthausen 1965” (produkcji Tele-AR).

Reportaż jest poświęcony pamięci ofiar zamordowanych w jednym z najcięższych obozów III Rzeszy. Mauthausen to jedno z licznych miejsc kaźni hitlerowskich, w których w latach 1939—1945 walczyli i ginęli Polacy. (PAP)

Szowinizm i nienawiść

Władze NRF skonfiskowały Wrocławski Tygodnik Katolicki

Jak podaje prasa zachodniemiecka, celnicy urzędu pocztowego w Hamburgu zatrzymali kilkadziesiąt egzemplarzy Wrocławskiego Tygodnika Katolickiego. Służba celna w Hamburgu przekazała zatrzymane egzemplarze Wrocławskiego Tygodnika Katolickiego miejscowej prokuraturze, która ma orzec, czy zakwestionowane egzemplarze są „materiałami dywersyjnymi, szkodliwymi dla bezpieczeństwa NRF”.

Skonfiskowany przez władze NRF numer Wrocławskiego Tygodnika Katolickiego zawierał przedruki wielu dokumentów, ilustrujących stosunek katolików polskich do naszych ziem zachodnich, m. in. list pasterski biskupów polskich, mówiący o granicy na Odrze i Nysie jako ostatecznej granicy między Polską a Niemcami. Zamieszczono również fragmenty przemówienia papieża Jana XXIII do biskupów polskich w roku 1962. Poniżej, jak dotąd, prokuratura hamburska nie wypowiedziała się, nie wiadomo jeszcze, jakie materiały WTK zostaną uznane za „dywersyjne wobec Republiki Federalnej”, w której ukończył się właśnie nowy rząd chrześcijańsko-demokratyczny: słowa papieża Jana XXIII czy też dokumenty polskiego episkopatu.

Ostatnie dni konkursu „300”

Trwający do 31 bm. tradycyjny konkurs październikowy PKO cieszy się dużym zainteresowaniem. Do 26 bm. złożono w oddziałach PKO, agencjach zakładowych oraz w placówkach pocztowych na terenie woj. poznańskiego ponad 57 000 deklaracji o udziale w konkursie.

W celu udogodnienia wszystkim zainteresowanym składanie deklaracji konkursowych, kasy Oddziałów PKO, będą otwarte: w sobotę 30 bm. do 19 a w niedzielę, 31 bm. — od godz. 10. do 14. (na)

Minister Stewart uda się do ZSRR

Jak dowiaduje się Agencja France Presse, brytyjski minister spraw zagranicznych Michael Stewart ma udać się 29 listopada br. z dłuższą wizytą do Związku Radzieckiego. (PAP)

Dyskusja, w której zabierało głos 13 mówców, wniosła bardzo wiele cennych przykładów działalności opiekuńczej zakładów pracy nad szkołami. Szczególnie ciekawie zarysował się program współpracy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych ze Szkołą Podstawową nr 38, mających już 8-letnią doskonałą tradycję wspólnego działania. Zakład ten i szkoła dobrały sobie trzeciego partnera do współpracy — mianowicie szkołę wiejską we Wrónczynie pod Pobiedziskami.

W dyskusji zabrał również głos kierownik Wydziału Nauki i Oświaty, KW PZPR, Romuald Jezierski, koncentrując się na problemie współwzrostu. „W toku wychowania — powiedział — wychowują się sami wychowawcy, humanizują się stosunki międzyludzkie w zakładzie pracy”.

Wicekurator Okręgu Szkolnego — Jan Barfkowiak, zapowiedział do działaczy związkowych, pracujących w komitetach opiekuńczych, o jeszcze szersze włączenie się do realizacji reformy szkolnej, która niesie konieczność nowej i nie zawsze wygodnej lokalizacji klas VIII, i wymagać będzie zrozumienia trudności, jakie stoją przed władzami szkolnymi przed ogół rodziców.

Dyskusję podsumował sekretarz CRZZ — Czesław Wiśniewski, wyrażając uznanie dla działaczy Wielkopolski — przodujących w ruchu opieki zakładów pracy nad szkołami na terenie naszego kraju. (az)

Komunikat MO

W październiku 1965 r. na terenie Warszawy znaleziono zwłoki kobiety o nieustalonej tożsamości.

Rysopis kobiety: wiek 20—27 lat, wzrost 153 cm., średniej budowy ciała, włosy jasno blond (tlenione), twarz okrągła, na prawym policzku blizna o długości 4 cm., brwi znacznie rozdzielone łukowato, oczy zielone z odzieniem niebieskim, nos katowy o szerokiej podstawie, usta wąskie, kąciki ust skierowane do dołu, w dolnej szczęce po lewej stronie brak trzeciego zęba, broda okrągła wystająca, uszy średnie lekko odstające, miękkie uszu przekuty (ślady po kolczykach).

Kobieta ubrana była w garsonkę koloru stalowego, zapinana na trzy zatrzaski, bluzkę białą bez rękawów i korale białe. Prokuratura Powiatowa dla dzielnicy Warszawa Praga-Południe zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich osób, które mogłyby przyczynić się do ustalenia tożsamości kobiety, o skontaktowanie się listownie, telefonicznie lub za pośrednictwem Komendy MO m. st. Warszawy ul. Nowolipie 2 telefon 26-10-61 wewn. 372 lub 313, lub do najbliższej jednostki MO na terenie kraju. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Dlaczego z punktu zero?

Rozważania na temat kwalifikacji pracowników prezydów rad narodowych rozpocząć trzeba, niestety, od paradoksu. Ów paradoks wynika z tego, że można zostać pracownikiem aparatu administracyjnego rady nie mając tzw. zielonego pojęcia o administracji jako nauce i jako czynności zarządzania.

Załączniki do rozporządzenia* Rady Ministrów z 9 maja 1958 roku określają m. in. kwalifikacje, jakie powinni posiadać poszczególni pracownicy aparatu administracyjnego rad. I tak według tabeli dotyczącej grupy zawodowej ekonomiczno-prawnej w prezydentach rad wojewódzkich można znaleźć:

▲ kierownikiem ośrodka szkoleniowego mając wykształcenie średnie i 8-letnią praktykę;

▲ starszym rewidentem lub starszym planistą mając za sobą szkołę średnią i 6 lat praktyki;

▲ starszym księgowym lub starszym referentem po ukończeniu szkoły średniej i 2-letniej praktyki;

▲ poborcą skarbowym mając wykształcenie podstawowe.

Oczywiście, brak wymogu posiadania jakichkolwiek wiadomości z zakresu administra-

cji jest szczególnie uderzający, zważywszy, że chodzi przecież o pracowników administracyjnych rad. Ale prócz tego można chyba mówić o niewysokich wymaganiach w zakresie przygotowania specjalistycznego (np. planista musi mieć ukończoną jakąkolwiek szkołę średnią, a więc nie koniecznie technikum ekonomiczne). Możliwe, że tego rodzaju wymogi wynikały z sytuacji kadrowej w roku 1958. Od tamtych czasów wiele się jednak zmieniło. Czyżby więc nie należało przystąpić do nowelizacji wspomnianego wstępu rozporządzenia?

Wróćmy jednak do administracji, ściślej mówiąc do możliwości kształcenia się lub dokształcania w tym zakresie. Jakie możliwości ma np. Kowalski, świeżo upieczony pracownik grupy ekonomiczno-prawnej, zajmujący w prezydium PRN jedno z takich stanowisk jak np.: inspektor, starszy instruktor, instruktor, starszy referent, referent, starszy poborca podatkowy, poborca podatkowy. Można pełnić te funkcje nie mając studiów prawniczych).

Pierwsza i — powiedzmy od razu — podstawowa możliwość przyswojenia sobie przez

Kowalskiego administracyjnego ABC... to wskazówki i instrukcje udzielone w toku pracy przez kierownictwo i kolegów. Nawet gdyby takie do bywanie minimum niezbędnej wiedzy odbywało się w sposób systematyczny i uporządkowany — w co należy wątpić — z góry trzeba założyć, że Kowalski przez dość długi okres nie będzie w pełni przydatnym pracownikiem. Problem ten niewątpliwie straciłby na ostrość, gdyby nowo przyjęci pracownicy objęci byli szkoleniem mającym na celu zaznajomienie z podstawowymi zasadami administracji (kwestia ta znajduje się obecnie dopiero w sferze projektów).

Inne możliwości? Może udział w którymś z kursów organizowanych przez ośrodek Prezydium WRN? Nie, tam szkoli się wprawdzie wielu pracowników (w Wielkopolsce około 1500 rocznie), ale na ogół przewodniczących, sekretarzy i referentów prezydów rad stopnia gromadzkiego a ponadto przewodniczących i sekretarzy oraz kierowników wydziałów i referatów prezydów rad powiatowych. A więc nie pracowników zajmujących takie stanowiska jak Kowalski.

Pozostaje tzw. szkolenie wydziałowe, którego celem jest uzupełnianie i aktualizowanie wiadomości. Ciężar tego szkolenia spoczywa w zasadzie na barkach kierownika wydziału. On układa program zajęć według własnego uznania, on też jest najczęściej wykładowcą. Jedni kierownicy "wywiązują się z tych zadań lepiej, inni gorzej. Jeśli brakuje inwencji i talentu pedagogicznego szkolenie polega na głośnym czytaniu jakiegoś aktu prawnego. Na czytaniu przerywanym dzwonkami telefonów (za jęcia odbywają się przeważnie w godzinach pracy).

Vojvodine¹⁾ można próbować porównać z Wielkopolską; podobny jest obszar obu regionów i zbliżona liczba mieszkańców; Vojvodinie, analogicznie jak Poznania, przypadła w udziale rola jednego z spichrzów kraju. Ale też na tym kończą się podobieństwa, a zaczynają różnice. Urodzajne wojwodińskie gleby przeznaczone są głównie pod pszenicę, kukurydzę i winnice; ludność Vojvodiny stanowi istotną mozaikę narodowości; główne miasto regionu — Novi Sad, oddalone jest zaledwie o 80 km od stolicy kraju; przez wojwodińską równinę płyną 3 wielkie rzeki — Dunaj, Cisa, Drina.

Potężne te wody, stopniowo ujmowane w ramy skomplikowanego hydrosystemu, który uwolnił ma rolnictwo od klęsk suszy — zagroziły ubiegłego lata wielu wsiołom i miastom na przeciąg kilku tygodni. Jeszcze pod koniec września, gdy przemierzałem autem drogi wzdłuż Dunaju, pełno tu było śladów zniszczeń, a prowizoryczne wały ochronne, usypane wzdłuż szos, ciągnęły się kilometrami.

— Wy z Poznania? Bardzo się cieszę. W Polsce byłem trzykrotnie. Naturalnie — także w Poznaniu.

Vojin Kovačević, z profesji nauczyciel licealny, z wyboru — wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej miasta i gminy Zrenjanin, uśmiecha się przyjaźnie. Ten trzydziestoparoletni mężczyzna wydaje mi się dobrym znajomym. Rozprawiamy żywo o kontaktach polsko-jugosłowiańskich, oficjalnych i prywatnych.

Do Zrenjanina przywiódł mnie przekorny zamysł. Chciałem poznać życie i problemy jugosłowiańskiej prowincji — tej oddalonej od głośnych turystycznych szlaków, ale też nie zaniedbanej. Trafiałem dobrze. Sześćdziesiątletni Zrenjanin jest właśnie takim przeciętnym miastem.

Za oknem słoneczny żar i tylko on zdaje się wskazywać, że od Poznania dzieli mnie w linii prostej tysiąc kilometrów.

W tej sytuacji Kowalski zrobiłby najlepiej, gdyby rozpoczął studia zaoczne w Zawodowym Studium Administracyjnym. Tak, ale to nie takie proste. Co roku liczba kandydatów na studentów ZSA znacznie przewyższa liczbę miejsc.

W rezultacie w Poznaniu nie są przestrzegane wytyczne Urzędu Rady Ministrów mówiące, że pracownicy administracji rad powinni stanowić 70 proc. słuchaczy ZSA. (Obecnie w poznańskim Studium uczy się na I roku około 60 pracowników prezydów).

Reasumując: możliwości zdobycia kwalifikacji administracyjnych dla potrzeb rad są dla pewnych grup pracowników dość ograniczone. Fakt ten nie pozostaje bez wpływu na poziom kadr prezydów, a co za tym idzie na poziom urzędowania, obsługi obywateli. Poziom ten wprawdzie stale wzrasta, ale — ogólnie rzecz biorąc — nie jest jeszcze taki, jakiego sobie życzymy. (Nadal jeszcze można się spotkać np. z łamaniem przepisów KPA).

Zmiany w systemie szkolenia wewnętrznego wydają się rzeczą konieczną. Ponadto trzeba by chyba zwiększyć liczbę miejsc w szkołach administracyjnych — średnich i wyższych. Wprowadzenie do programu nauczania wszystkich szkół średnich i wyższych — podstawowych zasad prawa administracyjnego to również postulat wart rozważenia. Choćby dlatego, że wiadomości z tej dziedziny niemal każdemu z nas są bardzo potrzebne na co dzień (jakże częste są kontakty obywatela z urzędem!). Choćby dlatego, że dzięki temu przyszli pracownicy prezydów i innych urzędów nie musieliby administracyjnej edukacji rozpoczynać od zera. Tak jak to się często zdarza obecnie, mimo że zmieniamy przecież i doskonalimy metody zarządzania gospodarką terenową.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Rozporządzenie w sprawie ustalenia stanowisk, kwalifikacji i uposażeń pracowników prezydów rad narodowych.

Mitterand — kandydat lewicy

Przed wyborami prezydenta Francji

Polityczna lewica Francji ma kandydata na prezydenta Francji w wyborach 5 grudnia br. Jest nim senator François Mitterand, przywódca Demokratyczno-Socjalistycznego Związku Ruchu Oporu (UDSR). Bez porozumienia z jakąkolwiek partią Mitterand zgłosił swą kandydaturę na zorganizowanej przez siebie konferencji prasowej, na niej też ogłosił swój program. Jego platforma wyborcza zyskała później poparcie dwóch największych i najważniejszych partii klasy robotniczej — socjalistycznej (SFIO) i komunistycznej (FKP).

Decyzja FPK była zaskoczeniem dla reakcyjnych kół Francji i gaullistowskiej partii UNR. W kołach tych powstała niesamowita wrzawa. Wyusunęto znów straszak wyborczy: „grozi nam front ludowy”. Leczą poparty przez lewicę Mitterand oświadczył na konferencji prasowej, że nie jest kandydatem w pojęciu dawnego frontu ludowego, nie jest on kandydatem programu wysuniętego przez określone partie, lecz kandydatem, którego program zbliżony jest w wielu punktach z propozycjami od dawna wysuwany przez komunistów, czy socjalistów. W przeciwnieństwie do niedoszłego kandydata lewicy sprzed dwóch lat — Gastona Deffere'a, burmistrza Marsylii, nie wysunął on żadnych zastrzeżeń co do przyjęcia poparcia partii komunistycznej.

Jakie są wytyczne programu Mitteranda?

W sprawach polityki wewnętrznej Mitterand opowiada się za zniesieniem wszelkich paragrafów konstytucyjnych, które rozszerzają władzę osobistą prezydenta i tych paragrafów konstytucji, które ograniczają prawa rządu i parlamentu, prawa wolności strajków itp., opowiada się za laickim charakterem szkoły.

W zakresie polityki zagranicznej Mitterand ustosunkowuje się pozytywnie do NATO i EWG („Wspólnego Rynku”), lecz wysuwa — tak samo jak

de Gaulle — konieczność reform tych instytucji. Opowiada się tak samo, jak de Gaulle za granicą wschodnią Niemiec na Odrze i Nysie Łużyckiej, za współpracą z krajami wschodnimi i za Niemcami bez broni atomowej. Odrzuca natomiast projekt samodzielnej siły nuklearnej Francji („force de frappe”) lansowanej przez de Gaulle'a i zapowiada stopniowe przejście wojennego przemysłu na przemysł pokojowy. Pierwszym zarządzeniem jego, po ewentualnym zwycięstwie we wyborach, byłoby — jak oświadczył na konferencji prasowej — rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów. Mitterand chce widzieć Francję jako republikę obywateli, w której wszyscy Francuzi są równo uprawnieni i żadna z partii nie jest uprzywilejowana.

Czy Mitterand ma szansę zwycięstwa w wyborach 5 grudnia?

Trzeba przede wszystkim pamiętać, że nie wszystkie siły lewicy — poza komunistami i socjalistami — zgadzają się — jak dotychczas — na jego program w pełni i jednoznacznie. Ale mimo to zdaniem np. „Le Monde” „w obecnym układzie sił politycznych François Mitterand ma najlepsze warunki do zwycięstwa nad kandydatem lewicy”.

Pozostaje zatem sprawa druga — de Gaulle. Ten, przeciwko któremu gromadzi siły lewica francuska, obserwuje bacznie nastroje polityczne i decyduje swoją co do ponownego zgłoszenia kandydatury na prezydenta oświadczył w chwili dla siebie najodpowiedniejszej. Obserwatorzy na Zachodzie są na ogół jednomyślni co do tego, że wybór de Gaulle'a byłby zapewniony, choć może mniejszą liczbą głosów niż poprzednio. Zdaniem angielskiego pisma „The Times”, VI Republiki Francuskiej za życia de Gaulle'a nie należy oczekiwać.

Mimo to poparcie udzielone Mitterandowi przez główne partie lewicy ma doniosłe znaczenie. Po raz pierwszy od wielu lat w bardzo ważnej kampanii politycznej SFIO i FPK występują razem.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI

BEKIN

z atolu Vanatanga

15

U CZANG-KAI-SZKA

Na przebycie przestrzeni między Durbanem a archipelagiem wysp Marshalla w zachodniej części Oceanu Spokojnego, przeciętny statek, w normalnych warunkach, zużyć musi kilkanaście dni. Dla okrętu podwodnego czującego się na tyn wodach, jak tropiony lis, zapadającego w morze w chwili dostrzeżenia innych jednostek, reis taki ciągnął się o wiele dłużej. Tym bardziej, że U-2470 wybrał bezpieczniejszą dla siebie, mało uczęszczany szlak, okrążający od południa Australię i Nową Zelandię. Tam właściwie w czasie szalejącego zimowego sztormu, okręt podwodny stracił dwóch marynarzy zmytych z pokładu przez fale. Odżyło zniechęcenie i niepokój wśród załogi. Ostatecznie można prowadzić piracką walkę morską, gdy ma się oparcie w silnym państwie, ody wie się, że na kilka dni można wrócić do bazy na bezpieczny i spokojny odpoczynek. Ale teraz?...

Piątego lipca U-2470 lawirował między wysepkami archipelagu Marshalla. Dniem okręt siedł cały w zanurzeniu. Tutaj zza każdej mijanej wyspy czy atolu wyskoczył mogło niebezpieczeństwo. Na powierzchnię wychodzili tylko noca, by zacerpnąć świeżego powietrza i naładować akumulatory. Jednak poszukiwania japońskich jednostek, z pomocą których można by nawiązać kontakt z dowództwem Cesarskiej Marynarki speliły na niczym. U-2470 natknął się na szeroki pas morza i wysp usianych gęsto wojskowymi bazami i jednostkami amerykańskiej marynarki wojennej, wchodzącymi prawdopodobnie w skład VII floty. Przedarcie się przez ten obszar w kierunku północnym było połączone z poważnym ryzykiem. A von Rettel, wbrew pozorom, ryzykować nie lubił. „Przy minimum ryzyka, maksimum sukcesów” — to była jego dewiza, której zawsze starał się być wiernym. Przeprawa między gromadami weszłych

16

wszędzie okrętów nieprzyjacielskich, to przecież nie to samo, co topienie samotnego i praktycznie bezbronnego statku handlowego...

Całkiem możliwe, że okręt podwodny zakończyłby swą karierę na nieznanym atolu, a jego załoga rozprzeczłaby się po świecie, wracając do normalnego życia, gdyby nie dwa wydarzenia, które zaważyły na dalszych losach U-2470 — kapitulacja Japonii, o której dowiedziano się drogą radiową i przeprowadzony w parę dni później napad na statek towarowo-pasażerski, zdrażający z Wellington do Szanghaju.

Po uprzednim zrabowaniu co wartościowszych przedmiotów i przepompowaniu zapasów ropy miano już postąpić z załogą i pasażerami motorowca podobnie jak i z innymi niewygodnymi świadkami, gdy...

— Hallo, von Rettel. Jak się pan ma?

— Billenfield? Cóż za niespodzianka?

Dowódca, który tym razem osobiście dowodził akcją na pokładzie motorowca, powiedział te słowa z szczerym zdumieniem mocno ścisłając pulchną dłoń szpakowatego jedności. Z Billenfieldem poznał się jeszcze przed wojną w hamburskich stoczniach. Wiedział, że był on jedną z najbardziej wpływowych, choć nieoficjalnych osób w poważnych przedsiębiorstwach armatorskich. Taki nabytek był obecnie cenniejszy od najlepszego ładunku...

Rozmowa, która później obaj przeprowadzili, ocalała nie tylko życie kilkunastu ludzi, ale zmieniła również plany kapitana von Rettel. Propozycja współpracy z marynarką Czang Kai-szeka była o wiele bardziej necna niż prowadzenie skromnego samodzielnego „przedsiębiorstwa” na wyspach Oceanu Spokojnego. Załoga dowiedziawszy się o nowym proiekcie, również przytuliła go z aplauzem. Pobyt w Chinach oznaczał nie tylko dłuższy odpoczynek, ale również możliwość realnego skorzystania ze zdobyczy w ostatnich czasie łupów, których każdy marynarz zdążył już sobie zgromadzić spory zapasik. A złoto na przestrzeniach Oceanu Spokojnego i jego samotnych wyspach, miało przecież wartość mniejszą od dobrego papierosa...

(cdn)

Jugosławia na co dzień

Gdzieś na prowincji

Od naszego specjalnego wysłannika

„Centar grada” — centrum miasta, charakterystyczne dla jugosłowiańskiej prowincji: obok secesji i baroku — kilka nowoczesnych budowli, skupionych wokół nieodwołnego wieżowca. Rzekłoby się, iż ambicja społeczności każdego jugosłowiańskiego Leszna, czy Górcja (a może tylko ojców tych miast?) jest wybudowanie bodaj jednej reprezentacyjnej, nowoczesnej arterii. Pod tym względem Zrenjanin nie odbiega od normy. Na przyjezdnych jednakże widok rekonstruowanych miast wywiera dodatnie wrażenie.

Mój rozmówca roztacza przede mną szczegóły 600-letniej historii grodu, który przybrał miano wybitnego bojownika-komunisty, działającego w tych stronach podczas ostatniej wojny — Zarko Zrenjanina²⁾.

Nie potrafię, niestety, skoncentrować się w pełni na tym, co słyszę. Segreguję w pamięci zebrane spostrzeżenia i dokonuję konfrontacji.

Ulice Zrenjanina, podobnie jak innych miast, pełne są przybyśców ze wsi, odróżniających się ubiorem, a nierzadko ludowym strojem. Wiele z nich zbywa swoje produkty na targu, pozostając w Jugosławii (poza wielkimi miastami) głównym miejscem zaopatrywania się w owoce i jarzyny. Zresztą „pijaca” oferuje klientom wszystko: od winogron — do baraniego koczka. Nikt nie reguluje tu cen, przeto przy każdym zakupie trwają targi.

Obok rynku w tradycyjnym wydaniu — nowoczesne sklepy, wśród których SAM-y nie należą do najczęściej spotykanych. Są natomiast lepiej od naszych zaopatrzone, co wszakże nie pozostaje bez związku z cenami. Ale i tutaj wypadnie wam usłyszeć swojsko brzmiącą odpowiedź ekspedientki: „nie ma”.

Charakterystyczne jugosłowiańskie prowincje (zdaje sobie sprawę z ryzyka tego sformułowania; różno

rodność kraju czyni stosowanie wspólnego mianownika niebezpiecznym), nie sposób nie wspomnieć o kawiarniach i corso. W każdej miejscowości, pretendującej do miana miasta — czy to będzie nadadriatycki Sibenik, bośniacka Banja Luka, czy wojwodiński Zrenjanin — musi istnieć „gradska kavana”, popularna wielka kawiarnia, stanowiąca centralny punkt spotkań, zwłaszcza młodej generacji.

Młodzi miast bierze w swe wladanie, w ściśle określonym czasie — ściśle określony odcinek (i stronę) ulic. Może to być — jak w Banja Luce — fragment prawej strony głównej arterii przed hotelem „Palace”, na przykład od godziny dziewiętnastej do dwudziestej piętnastej; z kilkutyśiecznego tłumy dziewcząt i chłopców spacerujących gęsto, nieczym w wojskowym szyku, tam i z powrotem oraz ze szpalera gapioń, obserwujących ową cizbę, co pewien czas wołających kogoś po imieniu lub czyniących komentarze — w parę minut po wymienionym terminie, nie ma już nikogo. Przynać przy tym trzeba, że mimo „nasilenia ruchu” na krótkim odcinku ulicy, czy alei — wszystko odbywa się nad podziw spokojnie.

— Pytaliście o przemysł — przewodniczący Kovačević przywołuje mnie do rzeczywistości. — Mamy u nas kombinat rolno-przemysłowy z załogą 6000 ludzi, dostarczający bardzo urozmaiconej produkcji — od piwa do lekarstw; istnieją fabryka wagonów, fabryka tekstylna, fabryka mebli, a także inne przedsiębiorstwa. Naszą dumą jest szkolnictwo...

Rzeczywiście, 22 szkoły podstawowe, 12 średnich — w pełnej gamie specjalności, od rolniczej do muzycznej, 2 półwyższe — pedagogiczna i techniczna, to — jak na miasto nieco tylko większe od Gniezna — naprawdę niemało.

W Jugosławii kształcą się wiele dziewcząt, uzyskują one kwalifikacje, pracują zawodo-

wo, a jednak nie sposób oprzeć się wrażeniu — zwłaszcza na prowincji — że kobiety żyją tu wyraźnie na drugim planie, w cieniu męża. Są ciche, skromne, ubrane niekrzykliwie, rzadko — umalowane.

Mój rozmówca przechodził do spraw sportu. Zrenjanin gości co roku, 1 maja, kobiecą drużynę piłki ręcznej z Chorzowa; na 22 lipca tutejsze zawodniczki tradycyjnie jadą do Polski. Ojcowie miasta zafundowali sportowcom i kibicom okazałą halę. Dumą tubylców jest złoty medalista z Tokio, zapasnik Branislav Simić... I tak jest wszędzie: ludzie w Jugosławii interesują się sportem chyba więcej niż my. Tym bardziej to godne podkreślenia, jeśli się zważy, że pół litra wódki równa się tam ceną dwóm pudełkom papierosów.

— Zrenjanin ma swoją specyfikę — kontynuuje przewodniczący. — W naszej 140-osobowej radzie, zasiadają reprezentanci wszystkich mniejszości narodowych.

Socjalistyczna polityka zapewnienia równorzędnych praw wszystkim obywatelom jugosłowiańskiej federacji, święci triumf. Serbowie, Chorwaci, Macedończycy, Węgrzy, Słowacy, Rusini — zgodnie współżyją w Vojvodinie i współpracują, korzystając z rozlicznych swobód.

Zegnam sympatycznego Vojin Kovačevića, po kilku minutach jestem już poza śródmieściem Zrenjanina. Ciągną się tu, niekończącymi się rzędami, zabudowane wiejskie domostwa, ustawione bokiem do ulicy i złączone bramami, nierzadko wymyślnie zdobionymi. I to także — owa nieklamana wiejskość przedmiem dynamicznie rosnących miast — stanowi specyfikę jugosłowiańskiej prowincji.

WIESŁAW PORZYCKI

¹⁾ Autonomiczny obwód, wchodzący w skład Republiki Serbskiej; na północ od Belgradu.

²⁾ Dawna nazwa miasta — Bečkerak.

Klient - chce, handel nie pomaga

Dziesięć lat temu było ich 31 813, w pięć lat później — dostawy roczne wynosiły 523 782, dzisiaj mówi się o pełnym nasyceniu rynku, toteż zaopatrzenie w pralki jest nieco mniejsze: 429 500 rocznie. Podobnie twierdzi się teraz o innym elektrycznym sprzęcie, przydatnym w gospodarstwie domowym: o odkurzacach, froterkach, maszynach do szycia.

Czy rzeczywiście rynek nasz jest w pełni nasycony, osiągnął optimum chłonności na tego rodzaju wyroby? Przyrównajmy polskie liczby do poziomu innych krajów.

Jeżeli obecnie na 100 rodzin przypada u nas 45,3 pralki, to w CSRS już dwa lata temu osiągnięto 58,3 pralki, a w USA — 93,1 pralki. Ponieważ mówimy o dostawie odkurzaczy, zanalizujmy i ten problem: u nas obecnie 16,9 sztuk na 100 rodzin, a dwa lata temu w CSRS — 29,2 sztuk, w NRF — 58 sztuk, w USA — 74,4 sztuk. Podobnie wyższe liczby notujemy w odniesieniu maszyn do szycia. A więc „nasyceń” naszego rynku w te artykuły, to pojęcie dosyć względne.

Producenci, przywykli do bezkrytycznego kupowania ich wyrobów przez klienta, kierując swój wysiłek na wskaźniki ilościowe produkcji (było to zbawienie w okresie niedostatku towarów), „zapchali” w końcu rynek ubogim asortymentem towarem, od lat nie modernizowanym w kształcie i zdolnościach użytkowych. Tak było z radiodziennikami, tak się stało z pralkami, odkurzacami, podobny los mógł spotkać lodówkę. Prowadzone przez handel badania potrzeb rynku dowiodły, że klient wykazuje rosnące zainteresowanie każdym wyrobem, jeśli legitymuje się on coraz lepszą jakością, różnorodnością asortymentu i nowością. Tych czynników właśnie nie widział przez lata całe przemysł, zapatrozony w ilościowe sukcesy. Taki więc powinien być obecnie jego kierunek działania.

Obserwujemy to w produkcji lodówek. Tutaj co prawda nie mówi się o nasyceniu rynku. Mamy obecnie 10 lodówek na 100 rodzin, wobec 17 (przed dwoma laty) w CSRS, 32 — w NRF i 98 — w USA. Toteż zwiększamy nieustannie dostawy na rynek: w 1960 r. otrzymał on ponad 50 000 lodówek, obecnie — ponad 280 000 na cały rok. Przy tej ilościowej produkcji nie zapomniano o asortymencie: mamy już kilka typów lodówek różnej wielkości, dwójakiego systemu, w różnej, coraz nowoczesniejszej obudowie. Dlatego tym producentom nie grozi stagnacja; stwarzając klientowi duży wybór, stwarzają sobie duże perspektywy rozwoju produkcji.

Pod takim też kątem widzenia opracował ostatnio handel założenia rozwoju produkcji i dalszej modernizacji elektryfikowanego sprzętu gospodarstwa domowego, które to uwagi przekazał wytwórcom, dowodząc swojej racji na przykładzie wyrobów zagranicznych.

W dziedzinie lodówek rozwój poszedł w kierunku poprawy konstrukcji agregatów chłodniczych, zmian w obudowie, zastosowaniu nowych materiałów izolacyjnych, zmian w konstrukcji dla uzyskania większych powierzchni, poprawy walorów użytkowych (np. zamki magnetyczne). W produkcji pralek obserwuje się tendencję do automatyzacji prania, zastosowania układów sterowania i programowania; poprawę użytkowości osiąga się znów przez stosowanie pralek bębnowych (nasze są wirnikowe) oraz małych wirnikowych pralek o pojemności do 1 kg bielizny. Postęp techniczny w produkcji odkurzaczy przejawia się — zdaniem handlu — w obniżaniu wagi i poprawy wyglądu estetycznego odkurzacza i uczynienie go bardziej wszechstronnym.

Zwiększenie chłonności rynku i pogłębienie rewolucji technicznej w naszych domach, to jednak nie tylko rola dla producentów. Niemałe zadania w tej mierze przypadają handlowi. Lodówka, która zyskała prawo do nowoczesności, musi jeszcze trafić bez przeszkód „pod strzechy”. Handel musi więc intensyfikować sprzedaż sprzętu, uwzględniając duże możliwości nabywcze zwłaszcza rozwijających się ośrodków gospodarczych, rejonów nowo elektryfikowanych i uprzemysławianych. Jest to więc sprawa odpowiedniej sieci sklepów specjalistycznych i zarazem wysoka kultura sprzedaży, gwarantująca klientowi dobrą jakość sprzętu, fachową radę, instrukcję obsługi. Tutaj sporo się zmieniło w ostatnim czasie.

Nieco gorzej bywa z obsługą oraz zapleczem techniczno-usługowym dla tego sprzętu. Usługowcy alarmują, że powstają liczne uszkodzenia z winy użytkownika, słabo obznajomionego z nową techniką na użytek codzienny. Pogłębia to jeszcze trudności z terminowymi naprawami. Na szczęście poprawia się zaplecze techniczne dla tych napraw: w pierwszym półroczu br. sieć placówek „Eldomu” zwiększyła się o 15 proc. dzięki czemu można było o 41 procent zwiększyć ilość napraw. Wiele usług tego rodzaju wykonuje się już bezpośrednio u klienta, co jest istotne zwłaszcza dla wsi. Umożliwia to stosowana obecnie koncentracja usług w dużych zakładach naprawczych. Działają już taki we Wrocławiu, planuje się uruchomienie podobnych m.in. w Poznaniu. Poznań ma już także duży wyspecjalizowany zakład regenerujący agregaty lodówek.

Niestety, handel nie dojrzał jeszcze w pełni innego, hamującego popyt czynnika, jakim jest obecny stan posiadania sprzętu w gospodarstwie domowym. Kupione przed dziesięć laty pralki po naprawach jeszcze jako-tako funkcjonują. Jak pozbyć się starej pralki, by kupić nową, lepszą, nowocześniejszą? W tej sprawie wylewa się kolejne morze atramentu — z nikim rezultatem. Gdzie komisowa sprzedaż używanego sprzętu gospodarstwa domowego? Gdzie reklama, udogodnienia sprzedaży i kupna używanych, dobrych pralek, odkurzaczy, lodówek? Właśnie dla uniknięcia stagnacji na nasyconym (pozornie) rynku, w imię własnych interesów przemysłu i handlu, trzeba rozwinąć należycie kampanię o modernizację w... naszych gospodarstwach domowych. Niestety, na razie upominają się o to tylko klienci.

ZBIŁUT SEK

„OJCIEC ŻOŁNIERZA”. — film produkcji radzieckiej. Scenariusz: Suliko Zgenti. Reżyseria: Rezo Czeheidze. Wykonawcy: Sergo Zakariadze (stary Macharaszwilli), Ketewan Boczoriszwilli (Marta), Władimir Priwalcew (Nikiforow), Aleksander Nazarov (Jerszow), Iwan Kosych (Żołnierz), Nikołaj Bermin (pułkownik), Paweł Lubieszkin (general), Wiktor Uralski (woźnica) i inni.

W ciągu powojennych lat kinematografia radziecka darzyła nas wyjątkowo obficie filmami o tematyce zaczerpniętej z dziejów II wojny światowej. Były to filmy różne jakościowo, lepsze i gorsze, wszakże miały jedną wspólną na ogół cechę, po której można było te filmy rozpoznać bez oglądania czołówki i bez słyszenia dźwięku: był to pałós dialogu i pałós gry aktorskiej. Ten pałós początkowo się podobał, przystawał przecież bardzo dobrze do pierwszych chwil po wyzwoleniu, kiedy wielkie słowa, podniesiony głos i szeroki gest były jak najbardziej na miejscu. Z czasem jednak zaczął drażnić, gdy szafowano nim bez umiaru.

Ale tym większą satysfakcję sprawiają teraz filmy radzieckie drażące dalej problemy wielkiej wojny, jednakże już wyzbyte pałosu, wyzbyte chodzenie na kufurnach, natomiast pokazujące ludzi, cierpiących i radujących się, mających obok cnót swoje wady i słabości. Filmy te coraz częściej zamykają się w ramach dramatu kameralnego, w którym wielkiej wojny i wielkich ludzi, ani nawet wielkich bitew wcale nie oglądamy, wszystkie najważniejsze sprawy kraju i narodu przełamują się tu przez losy pojedynczych ludzi. Znakomitym tego przykładem była „Ballada o żołnierzu”, gdzie frontu nie wi-

Najbliższy tydzień, od 1 do 7 listopada upłynie w TV pod znakiem muzyki i to, głównie rosyjskiej i radzieckiej (wiadomo, listopad jest tradycyjnym miesiącem przyjaźni polsko-radzieckiej) i teatru: „Maria Stuart” — Słowackiego w poniedziałek, „Kobra” — „Krakowski Teatr Niedzielnny”. W programie TV znalazły się też występy zespołów muzycznych z Poznania: Orkiestry Kameralnej pod dyrykcją R. Satańskiego (w poniedziałek) i Kameralnej Sceny Muzycznej Opery Poznańskiej (w środę). Atrakcją tygodnia będzie też zapewne mecz piłki nożnej Polska — Włochy w



Rzymie (ważny, bo decydujący) — transmisja w poniedziałek.

PNIEDZIAŁEK: 14.40 — sprawozdanie z meczu piłki nożnej o mistrzostwo świata Polska — Włochy; 16.30 — „Czarodziejski bęben” Zbigniewa Kopalki — widowisko lalkowe Teatru „Pleciuga” ze Szczecina; 18.20 — Koncert Muzyki Klasycznej w wykonaniu poznańskiej Orkiestry Kameralnej; 20 — Kino Krótkich Filmów; 20.25 — Teatr TV przedstawi „Marię Stuart” J. Słowackiego w reżyserii I. Kanickiego i scenografii W. Siecińskiego. W roli tytułowej A. Śląska. Grają też: T. Białoszyński, E. Fetting, E. Karwicz i S. Budkiewicz.

WTOREK: 11.30 — „Żywi i Martwi” film prod. radz. (część I); 18 — „Spotkania z przyrodą”; 18.50 — Koncert Inauguracyjny Festiwalu Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej z Katowic; 20.15 — Sprawozdanie z meczu bokserskiego Polska — NRD.

ŚRODA: 11.25 — „Oszustwo na ringu”, film prod. ang.; 18.55 — Wschodnia TV: „Stajnia Ferariego i inni”; 20.30 — „Oszustwo na ringu”; 21.20 — „Światowid”; 22.20 — Kameralna Scena Muzyczna: „Porwanie” Tomasza Kisewettera w wykonaniu zespołu Opery poznańskiej.

CZWARTEK: 17.05 — dla dzieci film z serii „Opowieści z dżungli”; 18 — „Warszawska premiera”, program poświęcony historii

Teatru Wielkiego; 20 — Telewizyjny przegląd kulturalny; 20.20 — Teatr „Kobra”: „Noc na rozdrożu”, widowisko sensacyjno-kryminalne Georga Simenona, w reżyserii Czesława Szpakowicza. W rolach głównych: Ewa Krasnodębska, Tadeusz Bartosik, Tadeusz Fluciński i Mieczysław Woit; 20.20 — „Notatnik festiwalowy”.

PIĄTEK: 17.20 — „Spotkania w Drużbie”, program estradowy z Domu Kultury Radzieckiej. Wykonawcy: B. Ładysz, T. Łomnicki i M. Kociniak. Program prowadzi J. Burzyński; 18.35 — „Wielokropek”; 20 — „Marcin Kasprzak” — program z okazji 105 rocznicy urodzin Rewolucjonisty; 20.20 — „Notatnik festiwalowy”.

SOBOTA: 16.00 — „Baltyk — Morze Czarne” — film prod. radz.; 20 — „Pegaz” — magazyn kulturalny pod red. Grzegorza Lasoty; 22.10 — „Pusty kurs” — film fab. prod. radz.

NIEDZIELA: 7.45 — transmisja z Moskwy wielkiej parady wojskowej z okazji 48 rocznicy Rewolucji Październikowej; 15.55 — „Chodząc po Moskwie”, film fab.; 16.50 — „48 lat Października” — teleturniej; 17.15 — Krakowski Teatr Niedzielny: „Szafa”, sztuka Leszka Konarskiego, w reż. J. Uklej; 18 — „Wywiadówka” — film TV, prod. polskiej z serii: „Wojna domowa”; 18.45 — Festiwal Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej, Koncert Symfoniczny Orkiestry Filharmonii Śląskiej; 20 — „Świąteczny błędny ogień” — program rozrywkowy z Moskwy; 20.25 — Śpiewa Marta Rafael; 22.40 — „Notatnik festiwalowy”.

(ob)

Tureckie peregrynacje (3)

Poprzez region egejski

W Cannakkale rozstaliśmy się z naszym uroczym cicerone i przyjaciele, prof. Tasliklioglu. Odtąd przez parę tygodni sami mieliśmy przemierzać obszar egejski, zachwycać się później urodą wybrzeży Morza Śródziemnego, gdzie z drzew zrywałyśmy dojrzale, aromatyczne banany, aż wreszcie wdrzeć się w głąb Anatolii, jakże odmiennie krajobrazem i charakterem od wszystkiego, co się widziało dotychczas.

Pierwszym punktem tej trasy stał się historyczny Pergamon (po turecku: Bergama). Jeszcze nie ostygły w nas wrażenia wyniesione z Troi, a oto już czeka nas konfrontacja z jednym z głównych kulturalnych ośrodków przeszłości. Miasto liczące ongiś 160 000 mieszkańców, w rzymskim okresie, główny ośrodek, potem równorzędny z Efezem i Izmir, dziś wiedzie żywot raczej spokojny i cichy, zagładający w czasy minionej świetności,

kiedy słynęło jako siedziba nauki i sztuki, gdy głośna biblioteka liczyła u początków naszej ery ponad 200 tysięcy pergaminów! Na Akropolu niewiele pozostało z dawnych świątyni Hery czy Demeter, z ogromnego ołtarza Zeusa, czy ze sławnej biblioteki. Szczątki obmurowań, potrzaskane kolumny. Może tylko teatr na 4500 miejsc zachował się w lepszym stanie, służąc nawet w majowe wieczory siestom smakoszom przy wystawianiu sztuk antycznych. Przelnika mnie dojmujące uczucie żalu, gdy spoglądam na te mizerne szczątki dawnej wspaniałości, gdy mijam miejsca, z którymi w różnych okresach dziejów wiązało się tyle wybitnych nazwisk, głośnych w historii. Może dlatego chętnie przerzucam się na przeciwny koniec miasta, by zetknąć się z echem innej, może nie tak wzniosłej, bardziej już prozaicznej historii. Oto długa, dobrze zachowana kolumnada wytycza

potężne rozmiary Asklepieionu, tego starożytnego kurortu, o którym już Horacy pisał, że testamentów tutaj nikt nie otwiera, wszyscy bowiem mieszkańcy Pergamonu są długowieczni... Na drzwiach wejściowych tego osobliwego leczniczego ośrodka widniał napis: „W imieniu bogów — śmierci wstęp wzbroniony”. Lekarze ówczesni, m.in. sławny Galenus, autor 500 ksiąg medycznych, kurowali snem, terapią, kąpielami słonecznymi czy wodnymi z miejscowych studzien... Okazuje się, balneoterapia nie jest nowym odkryciem.

Dzień jest upalny, żar się sypie z nieba niesamowicie, już od tygodnia. A my wciąż nie możemy się rozstać z antycznym światem. Bo oto znów Efez, położone ongiś w środku Jonii wielkie centrum religijne, zarazem bogate miasto handlowe. Nie szukać dziś ech tej przeszłości w życiu współczesnego Seleuka. Bardziej pasjonujące są ruiny wspaniałych budowli, powstałych w okresie rozkwitu ośrodka paraset lat p.n.e. Ruiny niektórych obiektów, jak przepięknie świątyni Madriana czy biblioteki Calsiusa, względnie

głośnej ulicy Marmurowej, z obu stron wytyczonej imponującą kolumnadą — zachwycają wirtuozerią i wyczuciem proporcji. A jakież to dawne miasto było ogromne!

I wreszcie trzeci z tych starodawnych ośrodków, jedyny, który nie tylko zachował, ale i powiększył swoje znaczenie. To Izmir (ongis Smyrna). Pewnie, i tu pośród murów i kamieni drzemiał echa przeszłości, nadbiega skądś poszum zebrania na dawnej Agorze, płyną modły ze świątyni Akropolu, kąpielisko Diany wabi już tylko nazwą. Nieco złośliwie zadumy wzbudzi też grób legendarnego Tantalosa, który wszakże w istocie królował tu w VII wieku. Istotniejsze jednak, o wiele ciekawsze, jest współczesne portowo-handlowe miasto, długawą kichą rozsiadłe nad morzem. Miasto hałaśliwe, pełne spieszących się, zaabsorbowanych czynnych ludzi. Mniej tu niżli gdzie indziej iglicami minaretów strzelających w niebo meczetów, więcej bardzo nowoczesnych kamienic, eleganckich will, a nade wszystko sklepów. Te są wszędzie, dziesiątkami w każdej kamienicy, w każdej bra-

mie, w byle załomku muru. Są na parterach i piętach, przenoszą się nieraz także pod ziemię. Długośmy wystawali zachwyceni przed niesłychaną mnogością przepięknych dywanów: o ceny, niestety, nawet dla zwykłej ciekawości, pytać nie śmialem.

Za Efezem długo nasz „Wartburg” stał na rozstaju. Pokusiła mnie dalej droga wzdłuż brzegów Morza Egejskiego, aż po Milet i Didymę, ale wtedy szosami nie znalazłbym dobrych połączeń z wybrzeżem śródziemnomorskim. Pragnąłem też jak najszybciej wdrzeć się w głąb azjatyckiej nie tylko z nazwy Anatolii. Decydujemy się zatem: przez Aydin ruszamy do Denizli, a stamtąd będziemy się przedzierać na Antalię, by zrywać tam właśnie dojrzewające olbrzymie banany...

Jakiż to inny krąg klimatyczny, niż tam, w rejonie Marmary. Tu ciągle w południe temperatura nie spada niżej 30 stopni, a odnotowaliśmy już i 38 i 41°C. Czujemy się

ciągle jakby zamknięci w jakiejś olbrzymiej parowej łaźni. Nie żalowałoby wyboru tej drogi. Aż po Aydin, położone u stóp gór Messogis, co zakręci witalnymi karawany uczących wielbłądów, a nad jakimś błotnistym stawem natknęliśmy się na pasące się stado liczące ponad 150 sztuk. Jakże łagodne, uroczne a zarazem płochliwe i czujne są te zwierzęta. Cóż, wywijałem jak mogłem aparatem fotograficznym, a Dominik z pomocą pasterzy przesiadał się z jednego wielbłąda na drugiego. Samo zaś miasto, niewielkie, bielutkie w tym ostrym słońcu, czyni miłe wrażenie. Wyrosło na gruzach dawnego Tralles, zniszczonego na krótko przed naszą erą straszliwym trzęsieniem ziemi, dziś przyciąga nie tyle kilku efektownymi meczetami, ile urodą swego położenia i... wspaniałą kuchnią. Tak świetnych „kefte” czy „dizy-byzu” wszystko oczywiście z baraniny, nigdzie chyba w Turcji nie jadłem.

Czas jednak nagli. Dzisiaj w programie jeszcze Denizli z okolicą, już sięgające w głąb Anatolii — miasto, jakby forpocztą egejskiego regionu...

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrótu Produktami Naftowymi „CPN” zatrudni zaraz **SLUSARZY**. Zgłoszenia w Dziale Kadr i Szkolenia Poznań, ulica 27 Grudnia 15, I piętro, pokój 18, K7389

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznań, ulica Chelmońskiego 20 zatrudni zaraz **SANITARIUSZY**. Reflektujemy na maturzystów, którzy nie dostali się na studia. K7480

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46 — przyjmie zaraz do pracy w Poznaniu:
50 ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH
Praca w akordzie, uposażenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Hotel robotniczy dobrze wyposażony, bezpłatny, stołówka na miejscu. Zgłoszenia przyjmują Dział Placy i Pracy Poznań, ulica Ratajczaka 46, II piętro, p. 9. K7513

Dzielnice Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Poznań-Jeżyce, ul. Cicha 8, zatrudni zaraz: **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** z długoletnią praktyką na stanowisku kierownika Oddziału Robót Instalacyjnych, wzgl. **MAJSTRA-INSTALATORA** z długoletnią praktyką. Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia — Dzielnicy Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Poznań-Jeżyce, ul. Cicha 8, K7419

Zatrudnimy w naszych punktach usługowych na terenie m. Poznań **KOBIECY DO PRACY CHALUPNICZEJ** w następujących zawodach:
— **KRAWCOWE MIAROWE**,
— **DZIEWIARKI**,
— **BIELIZNIARKI**,
— **MODYSTKI**,
— **REPARARKI**,
do mierzkania, przeżenia firan, plisowania, okretki, prasowania koszul i bluzek.
Pracę można podjąć częściowo zaraz albo w terminie późniejszym.
Zgłoszenia przyjmuje **Poznańska Spółdzielnia Służebców — pion przemysłowy** — w Poznaniu, ulica Grunwaldzka 55, budynek 5, pokój 4. M7662

Praca

Paniom, które ubierały lalki oddam chałupniczą pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10576g.

Lekarz zatrudni zaraz samodzielną pomoc domową, chętnie z prowincji. Sowińskiego 19 m. 3. 10944g

Lekarka przyjmuje opiekunkę do dziecka. Zgłoszenia od godz. 15. ul. Czechosłowacka 15 m. 4. 10876g

Kierowca mechanik, uczciwy, potrzebny na takso-
wiska. Poznań, Popława 15 (Naramowice). 9470g

Pomoc domowa potrzebna na stałe. Poznań, Chocimskiego 21. Zakład frzyski. 9471g

Przedsiębiorstwo Elektryczne i Radiowe, Głogowska 76 — przyjmuje ucznia. 9487g

Krawiec lub krawcowa na placzce konfekcyjne potrzebny (na) zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10713g.

Jestem po kursie krawieckim, podejmę 2-letnią naukę w krawiectwie lek-
kim, damskim. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9587g.

Pomoc potrzebna do mycia 3 klatek schodowych. Rynek Wilecki. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6077g

Kupno

Puch — pierze nowe i używane skupuje firma Polplume. Rynek Łazarzski 2, tel. 639-56, od godz. 9-15. 8406g

Kupię piec stalopalny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9607g.

Kupię obraczkę złotą, pierścienki wartościowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9523g.

Sprzedaj

Krzewy róż Super-Star sprzedam. Wysyłam pocztą. Tel. 555-35. 9060g

Siatki ocynkowane, bramy, furtki, kompletne ogrodzenia, naprawy, wykonuje warsztat Grunwaldzka 24 9483g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Czerwowska — Poznań, Czerwonej Armii 16. 10085g

6 sztuk, wywrotki kołowe o pojemności 0,75 m sześciu. — sprzedam. Fr. Chałupnicki. Poznań, Grunwaldzka 273/275. 10159g

Sprzedam 500 sztuk silnych sadzonek primula białych i czerwonych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9514g.

Sprostowanie do nekrologu z dnia 29 października 1965 r. na nazwisko

Maria Wysiadła

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm., a nie jak mylnie podano w piątek, dnia 29. bm., o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie. K7717

Dnia 27 października 1965 r. zmarł mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, sp.

Franciszek Walkowiak

emeryt, b. pracownik CPLIA, powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym i Krzyżem Grunwaldu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm., o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Mosina, Kościelna 4. 10971g

Dnia 29 października 1965 r. zmarł w wieku 58 lat, długoletni pracownik naszego Zakładu

Karol Oehrich

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika i cenionego Kolegę.
Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 listopada br., o godzinie 13.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa Rada Robotnicza Dyrekcja oraz Współpracownicy

ZAKŁADU ENERGETYCZNEGO POZNAŃ-TEREN K7729

Dnia 29 października 1965 r. zmarł wybitny działacz ruchu robotniczego

tow. Józef Pieprzyk

były przewodniczący Zarządu Okręgowego Związków Zawodowych Pracowników Kolejowych w Poznaniu, poseł na Sejm, dyrektor Okręgu Kolei Państwowych w Poznaniu w latach 1952-1953, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPPR, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi wysokimi odznaczeniami państwowymi.

W Zmarłym straciliśmy nieodżałowanego przyjaciela i długoletniego towarzysza pracy.
Cześć Jego pamięci!

Zarząd Okręgu ZKK Dyrekcja OKP Poznań
Komitet Zakładowy PZPR K7705

Drzewka owocowe poleca
Jan Wozny, Piatkowo, ul. Szkolna 4, poczta Poznań 31, tel. 439-89. Sprzedam również w niedzielę 10858g

Wózki dziecięce poleca
Lesiński, Poznań, Żydowska 33, przy Starym Ryńku. 10595g

Akordeon 120-80-basowy
sprzedam. Jawornicka 22 (Junikowo). 10888g

Telewizor 14, sprzedam. Cena 2,900 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10919g.

Sprzedam meble: bufet, witryny, stół, szafę, bieliźniarkę, tapczan dwuosobowy, fotel oraz szafę, stół i biurko białe. Poznań, ul. Asnyka 5 m. 7, godz. 16-18. 9436g

Okazyjnie sprzedam nową elektryczną maszynkę do strzyżenia owiec. Jędrzejka, Robakowo, dow. Srem. 9442g

Sprzedam fortepian. Cena 3,000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9449g.

Pianino „Dassel”, krzyżowe, metalowa płyta — sprzedam tanio. Telefon 630-24. 9482g

Samochody

Sprzedam „Mikrusa”. Pl. Mordziej Gwardii 5 m. 8a. 9399g

Wartburg Standard 1000, produkcji 1963 — sprzedam. Perz, Gniezno, ul. Kilińskiego 9 m. 5, tel. 10-97. 10469g

Kupię silnik do Skody 1201 względnie blok. Wia-
domości: Poznań, Dąbrowskiego 18 m. 6. 9582g

Sprzedam samochód — „Warszawa” w bardzo dobrym stanie. Piatkowo, Otornicka 35b. 9602g

LoKale

Poszukuje dwóch pokoi dla starszych, bardzo zadowolonych osób (można być na wspólnym mieszkaniu). Zgłoszenia: Poznań, Sowińskiego 4, tel. 652-35. 10783m

Zamienię 3-izbowe mieszkanie, nowe budownictwo na 4-5-izbowe z c. o. w centrum najchętniej w willi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8023m.

Pokój lub pokój z kuchnią kupię, wynajmę lub czynsz dam z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9747m.

Pokój 29 m² z przynależnościami, zamienię na mniejszy samodzielny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9754m

Przyjmę pracującą panią na pokój. Poznań, Świerczewo, Nowotki 32. 9793m

Kupię spiesznie mieszkanie, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, do 1 pietra, okolicy Grunwald, dam wydziały obszerne pokój, osobno kuchnia, własne łazienki przy Parku Kaszarka. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10854g.

Dnia 29 października 1965 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy syn i jedyny brat, ukochany mąż i tatuś, przeżywszy lat 24, sp.

ZBIGNIEW LECHNIAK

TECHNIK LEŚNY

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 listopada br., o godzinie 9.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążona

RODZINA 10981g

Dnia 28 października 1965 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najstarsza matka, babcia, teściowa, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 76, sp.

Maria Kamińska

zasłużona działaczka na Obczyźnie, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi PRL

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 listopada br., o godzinie 14 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ I RODZINA 10947g

Dnia 28 października 1965 r. zakończyła nagle bożojny swój żywot, moja nigdy niezapomniana żona, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababunia, sp.

Jadwiga Józefczak

z domu SZYMCAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm., o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Błuszczowej.

O bolesnej stracie donosi stroskana

RODZINA 10930g

W dniu 25 października 1965 r. zginęła śmiercią tragiczną st. inspektor Działu Socjalnego Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu

Hanna Milian

W Zmarłej straciłmy sumienną oraz serdeczną współpracowniczkę i koleżankę, aktywną działaczkę socjalną.
Cześć Jej pamięci!

DZIAŁ I ZAKŁAD URZĄDZEŃ SOCJALNYCH WZSP W POZNANIU 10950g

Dnia 29 października 1965 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój drogi mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, sp.

STEFAN GŁON

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 listopada br., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona

ŻONA Z DZIEĆMI I WNUKAMI 10982g

Dnia 25 października 1965 r. zginęła śmiercią tragiczną nasza długoletnia i ceniona pracowniczka, niezapomniana koleżanka, aktywna działaczka Rady Zakładowej

Hanna Milian

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm., o godzinie 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa Koleżanki i Koledzy
Zarząd

WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI PRACY W POZNANIU K7703

STENOGRAFII PISANIA NA MASZYNIE

NA KURSACH ZAWODOWYCH UCZY NOWOCZESNĄ METODĄ

WOJEWÓDZKA DYREKCJA KURSÓW STOW. STENOGRAFÓW I MASZYNISTEK POZNAŃ, ulica Chelmońskiego 7 10244g

„MOTOZBYT” PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

Poznań - Antoninek, ul. Gorysława 9

OFERUJE do dalszej odsprzedaży pewne ilości pojazdów jednośladowych

po cenach hurtowych, jak:

MOTOROWERY „KOMAR” — MR-232
MOTOCYKLE SHL-175
MOTOCYKLE „PANNONIA” (import)
SKUTERY „OSA” — 175.

Zamówienia prosimy kierować do Działu Handlowego. K7372

Nieruchomości

W Luboniu sprzedam działki budowlane z prawem zabudowy pod domki jednorodzinne, Luboń 4, ul. Podgórna 19. 10662g

Spiesznie sprzedam: willę wolnostojącą pięciopokojową, wyłożoną, z ogrodem, 450.000 zł; dom w Wilkowie, cały wolny, 4 pokoje, 2 morgi ogrodu, 400.000 zł; pół domu, piętro, 5 pokoi, wyłożone, 240.000 zł; parter, 3 pokoje, garaż, 180.000 zł; gospodarstwo 7 ha, w mieście warzywno-ogrodnicze, pięknymi zabudowaniami, 450.000 zł; podobne 10 ha, 250.000 zł; Adamski, Poznań, Matejki 33a. 10828g

Willi bliźniacza, nowa, wyłożona, z ogrodem, cztery pokoje, kuchnia, łazienka, parkiet, centralne ogrzewanie, garaż, 430.000 zł; wpłaty 330.000 zł, reszta hipoteka bankowa na 25 lat; dom bliźniaczy, nowy, trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, 300.000 zł; wpłaty 200.000, reszta hipoteka bankowa; dom trzypokojowy, zabudowany, blisko 100.000 zł; sprzedam Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 10853g

Pół willi, piętro, 4 pokoje, pełnokomfortowe, piwnice, pełne uzbrojenie, ogród, Grunwald przystanek Ostroga, wyłożone, hipoteczne, wydziałowe, zamienię na równorzędne mniejsze względnie sprzedam, Mieszkanie zastępcze 3-pokojowe wyłożone, potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10924g.

Zguby

26. X. 1965 r. zgubiłem skózaną rewakację (lewa). Uczciwy znalazca proszony o oddanie Kościuski 23 m. 27, 25 — zł nagrody. 10922g

Zgubiono teczkę z bardzo potrzebnymi aktami ad-
ministracji domu itp.
Zwrot dobrze wynagrodzić. G. Lexandrowicz, Poznań, Gwardii Ludowej 32 m. 6, telefon 70657, 10903g

Uczciwa dziewczynka, która znalazła zegarek damski (Pallas) na przystanku tramwajowym, przy fabrycznej prośbie o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Wodna 22 m. 8. 10913g

Zaginęła suka rasy „Col-
lie” w okolicach Górczy-
na Zwrot za wynagrodzeniem. Głogowska 39 m. 32. 10993g

Różne

Tafelów towarzyszy wy-
ucza Adela Szczurkówna.
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 10710g

Wypożyczam porcelane,
nakrycia stołowe na każ-
dą uroczystość. Poznań,
Żydowska 33. 10594g

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA inż. Januszowi Horze

naczelnikowi Oddziału Drogowego z powodu zgonu Ojca

Władysława Hory

składają

POP Rada Zakładowa Pracownicy ODDZIAŁU DROGOWEGO PKP W POZNANIU 10933g

Dnia 29 października 1965 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój drogi mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, sp.

STEFAN GŁON

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 listopada br., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona

ŻONA Z DZIEĆMI I WNUKAMI 10982g

Dnia 25 października 1965 r. zginęła śmiercią tragiczną nasza długoletnia i ceniona pracowniczka, niezapomniana koleżanka, aktywna działaczka Rady Zakładowej

Hanna Milian

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm., o godzinie 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa Koleżanki i Koledzy
Zarząd

WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI PRACY W POZNANIU K7703

UWAGA!

NOWO URUCHOMIONY dział szlifowania kamieni szlachetnych i półszlachetnych

OFERUJE:

- * SZLIFOWANIE USZKODZONYCH KAMIENI,
- * PRZESZLIFOWYWANIE STARTYCH PŁASZCZYZN KAMIENI OPRAWIONYCH W PIERŚCIENIACH.

INFORMACJI UDZIELA I ZLECENIA PRZYJMUJE:

SPÓŁDZIELNIA PRACY ZEGARMISTRZOWSKO - ZŁOTNICZO - OPTYCZNA POZNAŃ, Plac Wolności nr 5 — telefon 546-26

oraz nasze PUNKTY USŁUGOWE w Poznaniu:

Plac Wolności 5	tel. 567-81	ul. Dąbrowskiego 49	tel. 455-69
Al. Marcinkowskiego 26	tel. 525-04	ul. Głogowska 68	tel. 631-67
ul. Paderewskiego 3/5	tel. 546-25	ul. Głogowska 115a	
ul. Czerwonej Armii 36	tel. 518-87		

i PUNKTY USŁUGOWE na terenie woj. poznańskiego:

Smigiel	— tel. 97	Srem	— tel. 335
Gniezno	— tel. 13-06	Ostrów	— tel. 36-85
Rawicz	— tel. 98	Gostyń	— tel. 413
Kościan	— tel. 548	Czarnków	— tel. 268
Leszno	— tel. 240	Kórnik	
Września	— tel. 296	Witkowo, pow. Gniezno	

K7476

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ W SKLEPIE „VERITAS” Poznań, ulica Kantaka 10. K7058

dzisiaj w Radio i Telewizji

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.50 Rozmowy na tematy prawne; 9 Dł kl. III i IV pt.; „Posłuchajcie, jak grają wasi koledzy”; 9.20 Mel. rozrywk.; 10 „Męczczyński”; 11 Dł kias V pt.; „Jank nie zbliżaj”; 11.30 Na swojską nutę; 11.49 „Kodzie a dziecko”; 12.25 „Wieskie spotkania”; 13 Dł kl. III i IV „Bajka naszych czasów”; 14 „Zagadka literacka”; 14.20 Muzyka polska w nagraniu Wielkiej Ork. Symf. PR pod dyr. J. Kołaczkowskiego; 15.05 „Sportowcy wiejskiej nacji”; 15.20 w różnych rytmach; 15.45 Kurs jez. ang.; 16 „Mój program na antenie”; 16.35 „Kolorowy mikrofon”; 17.15 Recital fortepianowy A. Rubinstein; 17.40 „Wychodne dla Ewy”; 18.05 Aud. Red. Społ.; 18.20 Koncert dnia; 19.15 „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.35 „Program z dywanikiem”; 21.50 Muzyka taneczna; 22.05 Przegląd prasy literackiej; 22.15 Melodie tan. gra Robert Valentino — fortepian z tow. sekcji rytm.; 23.15 Koncert nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Kurs jez. rosyjskiego; 8.35 „Reporter gospodarczy donosi”; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Public. międzyna.; 10 Z ulubionych operetek; 10.40 „Ida partyzancki” fragm. książki; 11 Koncert chopinowski z historycznymi nagrań I. Paderewskiego; 11.40 „Klub entuzjastów nowoczesności”; 12.10 Magazyna rolniczy; 12.35 Raz na ludowo.; 12.45 „Zastulony jubileusz”; 13.00 Kultura pilnie poszukiwana; 13.30 Gra zespołu instr.; 14.45 „Błękita sztafeta”; 15 Muzyka baletowa kompozytorów radzieckich; 15.30 Dla dzieci słuch. pt.: „Najpiękniejsza rzecz”; 16.30 Grająca szafa; 17.22 Plebiscyt „Grająca szafa”; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Radiowy F uo Nastolatków; 20.30 Muz. tan.; 21.40 Gra Zesobu J. Miliana; 22 Radio - Variete; 23 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1.55.

TELEWIZJA: 10 „Pięć dni pięć nocy” — film fab. prod. niemieckiej radzieckiej (I, 12); 11.50 Geografia dla kl. VII — „ZSR”; 16.05 Z cyklu — „Psycholog radzi” — program dla nauczycieli pt.: „Dziecko nieśmiały”; 16.25 32 lekcja jez. rosyjskiego; 16.40 Program tygodnia; 17 Wiadomości; 17.05 Dla młodych widzów — konkurs „5 milionów”; 18 Z cyklu — „Medale i detale” — program pt.: „Medale zdobywa się w górach”; 18.20 „Czerwone berety”; 18.45 Program rozrywkowy pt.: „Niebiesko - Czarni”; 19.10 „Wieczorne rozmowy”; 19.30 „Monitor”; 19.55 Dobranoc; 20.05 „Jeden dzień w Agui” — film estradowy prod. włoskiej; 21 Dziennik; 21.20 Wiadomości sportowe; 21.25 „Błękity anioł” — film fab. prod. niemieckiej (I, 16).

RADIO — PROGRAM I: 8.10 Muzyka klasyczna; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 56; 9.15 Piosenki żołnierskie; 9.30 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym pt.: „Jesienn koncert”; 10.20 Z twórczości St. Moniuszki; 10.50 Koncert żywe; 12.10 „Plany na mapie”; 12.30 Muz. rozrywk.; 12.50 Kultura pilnie poszukiwana; 13.20 Gra duet fortep. W. Kisielewski i M. Tomaszewski; 13.30 Tematyka dawną w muzyce nowszej; 14 Koncert rozrywk.; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert dnia; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 „Pan Minns i jego kuzyn” słuch.; 17.05 Muzyka rozrywk.; 18.05 Poznańska Pietnaska Radiowa; 18.25 „Popołudnie z muzyką” Fr. Schuberta; 19.05 Kabarek reklamowy; 19.20 „Od walca do walca”; 20.35 „Matysiakowie”; 21.05 „Trzy na trzy”; 22.05 „Niedzielne wieczory muzyczne”; 23.15 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. Edwarda Czernego.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

PROGRAM II: 8.45 Z twórczości H. Wieniawskiego; 9.25 Gra Ork. „Mantownian”; 10.30 „Wizerunki” fragm. prozy Z. Nałkowskiej i K. Paustowskiego; 11 Magazyn Lotniczy; 11.30 Reportaż z działalności TPPR; 12.10 Poznański Koncert Zyczeń; 13.15 Mel. paryskie gra Ork. Eddie Barclaya; 13.30 Moskwa z melodii i piosenka — słuchaczom polskim; 14 Rozgłoszenia harcerska; 15 Dla szkół średnich „Szafa profesora Kronberga” słuch.; 15.59 Wniki leśnawna „Koziołków”; 16.30 Koncert Chopinowski — Arturo Benedetti-Michelangeli — fortepian; 17.05 Felieton na tematy międzynarod.; 17.15 Kwadrans z Zespołem „Jazz Rockers”; 17.30 Gra Zesobu „Trze Słońca”; 17.40 „Eskapady” — czyli ktoś z widowni; 18.47 Z nagrań Yoko-Kubo — skrzypczki japońskiej; 19 Rewia piosenek; 19.30 „O różę, o słowiku” słuch.; 20.10 Ork. rozrywk.; 20.35 Wieczorna rękawa przy muzyce; 21.25 Koncert estradowy; 22 Ogólnopolskie i poznańskie wiad. sportowe; 23.30 Muzyka taneczna; 23 Tematyka szekspirowska w twórczości kompozytorów radzieckich.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 11.55 Film z serii „Rodzina Odzultowski”; 12.20 Wiadomości; 12.30 „Wieża krwi” — film fab. prod. radz. (I, 12); 13.55 „18 godzin” — reportaż filmowy; 14.15 Wszelchnia TV — „Tę, cęta Bacha” — z cyklu „Piórkem i węglem”; 14.35 „Uwaga — lis wzywa” — film prod. CSRS; 15 Teatrzyk dla przedszkolaków — widow. Anny Chodorowskiej — pt.: „Bardzo ważny list”; 15.40 Teatr Niedzielny — „Zdarzenie” wg Jacka Londona; 16.10 „Południowe rytmy na Broadwayu” — film; 16.35 „Na półkach księgarskich”; 16.45 „Piosenki Cole Portera” — progr. rozrywk. Wykonawcy: I. Cembryńska, Fr. Elkan, K. Jedrusik, B. Ryśka, W. Golas oraz zespół baletowy. Program prowadzi L. Kyszyński; 17.25 PKF; 17.35 „Twoja ulica”; 17.55 „Telewizyjny Koncert Zyczeń”; 18.45 „Bilet za fryzera” — film TV prod. polskiej z serii: „Wojna domowa”; 19.15 Program filmowy; 19.25 Wyniki Koziołków; 19.30 Dziennik i doboracz; 20 „O dom dla dziecka” — film fab. prod. USA (I, 16); 21.35 „Niedziela Sportowa”; 22 „Śniega Ryszard Filipiński”; 22.15 „Telereklama”; 22.18 „Aktualności sportowe”.

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego), 651-18, sekretarz redakcji 648-85; dział: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelnego 657-76, 2-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział: łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział: mieści 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-83, 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówki „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-4

W Parku na Cytadeli Październik wyprzedził wrzesień

Do 28 bm. poznaniacy przy budowie Parku na Cytadeli przepracowali 102 320 godzin. Tak więc plan czynów społecznych na tym obiekcie, wynoszący 60 000 godzin, przekroczone blisko dwukrotnie. W październiku 9 530 osób przepracowało 31 750 godzin. Tak więc, zgodnie z naszymi przewidywaniami, największe nasilenie prac społecznych na Cytadeli przypało na październik. Do tak dobrych wyników — obok osób pracujących w Parku — przyczynili się: Prezydium DRN Stare Miasto, Społeczny Komitet Budowy Parku oraz organizacje związkowe i społeczne mobilizujące do czynów załogi poszczególnych przedsiębiorstw i instytucji.

Dla poznaniaka, który przepracował na Cytadeli w roku bieżącym 100-tysięczną godzinę redakcja „Głosu Wielkopolskiego” ufundowała upominek. Zostanie on wręczony w najbliższych dniach. (jk)

Nagroda dla PDT

27 bm. rozstrzygnięto konkurs na najlepszą dekorację okna wystawowego, zorganizowany przez PKO i władze handlowe z okazji „Miesiąca Oszczędności”.

I nagrodę w tym konkursie otrzymał PDT, a dwie równorzędne II nagrody: sklep MHD Artykułami Sportowymi przy ul. Czerwonej Armii 61 oraz sklep PSS „Nastolatka” przy ul. Czerwonej Armii 29. 5 dalszych sklepów wyróżniono.

Konkurs, stanowiący tradycyjną już imprezę „Miesiąca Oszczędności”, spełnił swoje zadanie. Wzięło w nim udział około 30 sklepów. Głównym hasłem, przyswiecającym konkursowi, było: „Przedaj kupisz — oszczędzając” (PDT). (na)

EHAD naszych artystów

Chyba tak. Upoważnia nas do umiarkowanego optymizmu pisma jakie otrzymaliśmy po ogłoszeniu notatki z dnia 23. 9. br. Czytamy w nich:

„Dyrekcja Pałacu Kultury w Poznaniu wyjaśnia, że zgodnie z planami rozwoju Pałacu Kultury przewidziano zorganizowanie pracowni filmowej. Otwarcie uzależnione jest od uzyskania na ten cel odpowiednich pomieszczeń oraz funduszy. Posiadamy już częściowe wyposażenie do w/w pracowni oraz poszukujemy kandydata na stanowisko instruktora — wychowawcy. — Dyrektor Naczelny mgr Witalis Mańszewski”.

W drugim piśmie czytamy m. in.:

„W odpowiedzi na notatkę „dotyczącą opieki nad filmowcami” amatorami Wydział Kultury Prezydium RN Poznania informuje, że sugestie zawarte w notatce dotyczące przejęcia opieki nad filmowcami przez Pałac Kultury uważa za słuszne i celowe, dlatego wycinek prasowy wraz z odpowiednimi poleceniami przekazał Pałacowi Kultury. Wydział Kultury wyraża przekonanie, że opieka Pałacu Kultury przyczyni się do właściwego zorganizowania ruchu filmowców amatorów — Mgr Janusz Dembski, kierownik Wydziału”.

My uważamy podobnie, aczkolwiek jesteśmy nieco zaniepokojeni zastrzeżeniami Pałacu Kultury („o ile uzyskamy pomieszczenia i fundusze”). No bo co będzie, jak nie uzyskają? Znaczy, że nie będzie. A tymczasem dowia-

Na Junikowo tylko 1 listopada

We wczorajszej informacji pt. „Komunikacja w Świąto Zmarłych zakradła się drobna nieścisłość. Dodatkowe autobusy od Pl. Wyspiańskiego do cmentarza na Junikowie będą kursowały tylko w dniu 1 listopada, a nie 31 bm. i 1. XI. — jak wydrukowano.

INFORMUJEMY

Kolejny program z cyklu „Poznajmy się”, urządzi „Adria” w niedzielę, 31 bm. o godz. 17 H. Stefania przeprowadzi wywiad z red. Stanisławem Strugarkiem.

Korzystna przeprowadzka

Pierwsze wyniki pracy Zespołu d/s Deglomeracji

Interesujące są wyniki prac Zespołu d/s Deglomeracji przy Prezydium Rady Narodowej Poznania. Zajmuje się on głównie analizowaniem możliwości przeniesienia pewnych zakładów przemysłowych do innych miejscowości, dla zmniejszenia deficytu siły roboczej.

Zespół wyznaczył w pierwszej kolejności strefę podmiejską (obejmującą powiat poznański oraz 22 gromady), zamieszkałą przez około 180 000 mieszkańców i uznał, że nie powinno się w niej lokalizować nowych inwestycji przemysłowych. Kryterium przy wydzieleniu tego terenu stanowiły dojazdy do pracy w promieniu 25—35 km, ich intensywność oraz czas nie przekraczający w jedną stronę 45 minut.

Studencka reprezentacja piosenkarska do Krakowa

W Klubie Studentów „Od nowa” odbyły się 28 bm. Eliminacje Śródowniskowe do IV Konkursu Piosenkarzy Studenckich w Krakowie. Jury, pod przewodnictwem Zdzisława Wardejna (Teatr), wytypowało 4 piosenkarzy do Krakowa: Urszulę Sipińską, Zygryda Klause, Halinę Farbotnik oraz Mirosławę Kowalak. (Eksa)

Niedzielnny przegląd prasy

Przeglądu sytuacji międzynarodowej na niedzielnych spotkaniach w sali TWP przy ul. Armii Czerwonej 69 dokona 31 bm. zastępca redaktora naczelnego „Głosu Wielkopolskiego” — Wiesław Porzycki. Początek prelekcji o godz. 11.

Po przeglądzie projekcja filmu. Wstęp bezpłatny. (na)

Będzie amatorski klub filmowy?

dujemy się o coraz to nowych sukcesach amatorskich filmowców, którzy nie mają ani funduszy, ani pomieszczeń. Mają natomiast sporo dobrej woli i szczerą pasję. Oto w Rawiczu klub amatorów istniejący dopiero od wiosny br już wyświetlił I numer Rawickiej Kroniki Filmowej, którą ma zamiar pokazywać 4 razy do roku odnotowując na niej najważniejsze wydarzenia powiatu. Oto w Turku wyświetlono prawie 2-godzinny, kolorowy, udźwiękowiony (!) film pt. „Kronika XX-lecia Turku”. Nie wiemy ile podobnych poczyni można by wyłowić z innych powiatów, na wymienione natrafiliśmy zupełnie przypadkowo. Całości tych prób nikt nie ogarnia, nikt nie rejestruje (i nie o to chodzi). Gorzej jest nikt się tym ruchem nie zajmuje, w sensie udzielania pomocy fachowej, przecierania dróg, wytyczania kierunków pracy. Amatorzy sami, każdy oddzielnie odkrywają Amerykę. Dlatego wyrażając radość z rzeczowego podejścia do sprawy ze strony Wydziału Kultury i Pałacu pragniemy jeszcze raz zaapelować: nie oglądajcie się za długo na fundusze i pomieszczenia, próbujcie coś robić w ramach obecnych możliwości, inaczej przegapicie okazję ogarnięcia i wsparcia bardzo pięknej dziedziny kulturalnego działania które zrodziło się spontanicznie i rozwija się społecznym czynem. (ms)

W dalszej kolejności Zespół zakwalifikował wszystkie zakłady przemysłowe w Poznaniu do jednej z trzech grup, a mianowicie do rozwojowych, utrzymujących zatrudnienie na poziomie z bieżącego roku i przewidzianych do deglomeracji, czyli do przeniesienia. Do pierwszej grupy zaliczono zakłady o wysokim poziomie technicznym produkcji, małej materiałochłonności, wysoko kwalifikowanych kadrach, dużym udziale w produkcji eksportowej, lub analitycznej, pracujące na potrzeby rynku lokalnego, świadczące usługi, stanowiące bazę dla chałupnictwa, szczególnie dla kobiet i nie uciążliwe dla otoczenia.

Do drugiej grupy zakwalifikowano zakłady o stosunkowo prostej produkcji, dużym majątku trwałym i dobrym stanie technicznym, nie mające — z uwagi na ograniczoną przestrzeń — warunków do rozbudowy, a mogące osiągać wyższą produkcję w drodze mechanizacji i automatyzacji. Są to zakłady, dla których jednostki nadwyżki nie przewidywały w przyszłym planie 5-letnim większego wzrostu produkcji.

Do trzeciej grupy Zespół zaliczył 18 zakładów uciążliwych dla Poznania, o dużym stopniu zużycia majątku trwałego, wymagającego odtworzenia lub generalnej rekonstrukcji, a za trudniące mało wykwalifikowanych pracowników. Ich produkcja może być — zdaniem Zespołu — z powodzeniem prowadzona gdzie indziej, lub być przejęta przez istniejące zakłady na terenach o nadwyżkach siły roboczej. Gdyby doszło do przeniesienia tych placówek można byłoby zmniejszyć deficyt siły roboczej w Poznaniu o około 5000 osób i zatrudnić przy rozszerzeniu inwestycji społecznych więcej kobiet.

Koszt deglomeracji wytypowanych 18 zakładów, czyli inwestycji odtworzeniowych, lub rozbudowy w województwie, wyniosłby 260 mln. zł, natomiast dla przedsiębiorstw tych

Handel w niedzielę i poniedziałek

Jak informuje Wydział Handlu Prezydium RN Poznania w niedzielę, 31 bm. oraz w poniedziałek, 1 listopada sklepy spożywcze i zakłady gastronomiczne czynne będą jak w każdą niedzielę. Sprzedaż mięsa w godz. 7—9; kwiaty będą otwarte od godz. 11 do 13-tej (na)



▲ M. Prądzińska z ul. Wyspiańskiego, prosząc kierownictwo MPK, by autobus linii 64 jeździł zgodnie z rozkładem. Bywa, że przez 30 minut nie jedzie żaden, a potem nagle 4.

▲ Stroskani czytelnicy z ul. Bolesława Chrobrego w Puszczykowie alarmują, że ich ulica tonie w ciemnościach. Istnieje już cała instalacja, ale nie wiadomo z jakich przyczyn nie została podłączona do sieci. (jk)

przewidziano w przyszłej 5-letniej nakładzie w wysokości 188 mln. zł. Koszt ten przekroczył by więc planowane nakłady o 72 mln. zł.

Zespół analizował też warunki, od których zależy zwiększenie liczby kobiet pracujących w chałupnictwie i usługach, a z drugiej strony zapewnienie im odpowiednich urządzeń socjalnych, jak żłobki, przedszkola, placówki handlowe, garmażeryjne i żywienia zbiorowego. Środki, jakie przewidziano na ten cel w przyszłej 5-letniej są niewystarczające, wobec czego Zespół proponuje, aby potrzebne urządzenia socjalne budowały zainteresowane zakłady przemysłowe. (b)



Usterka do szybkiej likwidacji

Budowę osiedla „Grunwald I” ukończono kilka lat temu. Wkrótce będzie ono należało do rzędu starszych osiedli w naszym mieście. Wydawałoby się zatem, że mieszkańcy nie powinni odczuwać żadnych braków.

Tak nie jest. Chodzi głównie o oświetlenie ulic wewnętrznych osiedli. Wprawdzie zatroszczono się o lampy na ulicach wokół osiedla (Grunwaldzka, Cześnikowska, Rycka i Grochowska), jednak nadal egipskie ciemności panują na ulicach między blokami. Zbliża się zima. Już teraz coraz wcześniej zapada zmrok. Znowu więc sprawa staje się aktualna dla mieszkańców „Grunwaldu I”.

Podobna sytuacja panuje przy linii tramwajowej na Jeźcach, gdzie też brak oświetlenia na zapleczu domów pl. Waryńskiego i ul. Nowy Świat. Również sama linia jest jeszcze niedostatecznie oświetlona.

Podobno winę za opisany stan ponoszą projektanci. W dokumentacji bowiem nie przewidzieli oni lamp wewnątrz osiedlowej zabudowy. Może tak faktycznie było. Chyba jednak nie dlatego za tę „nieuwagę” latami mają cierpieć lokatorzy. A cierpią na pewno, bo chuligani wybierają dla swoich wybryków najchętniej właśnie takie ciemne zakątki.

Obecnie, kiedy obowiązują lokatorów podwyżki czynszów, mają oni prawo domagać się m. in. uporządkowania terenów wokół budynków mieszkalnych. Wydaje się, że ADM nr 6 na Grunwaldzie i ADM nr 3 na Jeźcach — wespół z DBOR — powinny obecnie spełnić słuszne żądanie mieszkańców i postarać się o zainstalowanie na zapleczach osiedlowych domów należytego oświetlenia. Pieczęć uzyskane z podwyżki czynszów mogą być wykorzystywane i na taki cel. Przy energicznym działaniu sprawę można jeszcze załatwić w tym roku, wykorzystując trwającą dobrą pogodę.

OBSERWATOR

Przed meczem Polska - Włochy

Specjalny wysłannik Polskiej Agencji Prasowej — red. Ryszard Defratyka donosi z Rzymu:

Po niespodziewanym zwycięstwie polskich piłkarzy nad Szwecją w Glasgow, wśród włoskich entuzjastów piłkarstwa panowała ogromna radość. Powszechnie sądziło, że sukcesem tym Polacy utworzą drogę dla „Squadry Azzurra” do finału przyszłorocznych mistrzostw świata.

Pogrom Finów w Szwecjii poważnie osłabił tę opinię. Włosi, którzy postawili na polskim zespole przyszłorocznego króla, teraz zaczęli liczyć się z naszą reprezentacją.

Dobra forma Polaków przyczyniła się do wzrostu zainteresowania poniedziałkowym spotkaniem. Rewanżowy pojedynek Polski z Włochami urosł do rangi imprezy o wielkim ciężarze gatunkowym. Wymownym tego przykładem są opinie prasy włoskiej. Doniesienia o zbliżającym się meczu zamieszczają codziennie na czołowych pozycjach nie tylko pisma sportowe, lecz wszystkie bez wyjątku dzienniki na swoich specjalnych kolumnach sportowych lub w dodatkach.

W środę wieczorem w Cerverciano, miejscowości odległej o 12 km od Florencji, gdzie znajduje się ośrodek szkoleniowy kadry włoskich piłkarzy, rozpoczęło się zgromadzenie selekcjoner włoskiego piłkarstwa — Edmundo Fabbri po wolał 22 zawodników. Przygotowy

dalekopisem

POLSKA — WŁOCHY W PR

Polskie Radio przeprowadzi w poniedziałek 1 bm. bezpośrednią transmisję z międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Włochy w Rzymie. Początek transmisji godz. 14,45 program I.

POLSKA — RFRR

W Ordonikidze rozgrywany jest międzynarodowy mecz szermierczy Polska — RFRR. W piątek walczyli floreciści. Zwyciężyła drużyna RFRR 9:7. W zespole gospodarzy najlepiej walczyli mistrz świata Świeżnikow i mistrz ZSR Szawielew, którzy odnieśli po trzy zwycięstwa. W zespole polskim dobrą formę zdemontowali Franke, który wygrał trzy walki i Lisewski — dwie wygrane walki.

Odbył się także turniej indywidualny kobiet. Duży sukces odniosła nasza najlepsza florecistka Cymermanówna, zajmując bez porażki pierwsze miejsce. Na drugim miejscu uplasowała się Fukaiowa, która przegrała tylko jeden pojedynek z Cymermanówną.

NOWY SUKCES KUBICY

Z udziałem najlepszych gimnastyków japońskich i europejskich rozegrane zostały w Lugano międzynarodowe zawody. Była to impreza o charakterze pokazowym. I tym razem doskonałe spisał się reprezentant Polski Wilhelm Kubica, który zajął 3—4 miejsce z Japonczykiem Tsukurim. Zwyciężył reprezentant Japonii Nakayama — 48,5, wyprzedzając swego rodaka Kato — 47,9. Kubiecę i Tsukuriego — 47,7. Drugi nasz reprezentant Mikołaj Kubica zajął 9 miejsce.

ZWYCIĘSTWO BULGARÓW

W Siedlebach odbyło się międzynarodowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów między LZS Mazowiecki i reprezentacją wileńskich klubów sportowych. Zwyciężyli Bulgarzy 4:3.

O PUCHAR ŚWIATA

Eliminacyjne spotkanie do Pucharu Świata w pilce ręcznej kobiet, rozegrane w Kopenhadze między Danią a Islandią, wygrała Dania 16:9 (7:6).

WYGRAŁY WĘGIERKI

Drużyna kobieca „Veres Meteor” Budapeszt, spotkała się z zespołem Rapid Genewa w eliminacyjnym meczu o Puchar Europy w tenisie stołowym. Zwyciężyły zawodniczki węgierskie 5:1.

DYNAMO W CWIERCFINALE

W Kijowie odbył się rewanżowy mecz piłkarski 1/8 finałów Pucharu Zdobywców Pucharów między Dynamo Kijów i Rosenberga (Trondheim Norwegia). Zwyciężyli piłkarze radzieccy 2:0, (2:0), kwalifikując się do 1/4 finałów.

SPARTA — DYNAMO 78:96

Osłabiona brakiem czołowych zawodników Sparta (Nowa Huta) przegrała rewanżowe spotkanie z Dynamo (Berlin) 78:96 (27:38).

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9—15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—16.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — „Podbój Kosmosu w literaturze” — godz. 10—18.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — „Oficyna i Ludowe Wojsko Polskie w malarstwie dziecka” — g. 10—20.

KLUB SARP (Stary Rynek 56) — wystawa prac dyplomowych absolwentów kursu magisterskiego Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej — g. 9—15.

Dalsze sukcesy naszych ciężarowców na MŚ

BASZANOWSKI — ZŁOTO
ZIELIŃSKI — SREBRO
PRZYWIOŻĄ Z TEHERANU

W piątek w hali Rezy w Teheranie rozegrył się dwójnik Mazurka Dąbrowskiego. Na najwyższym podium stanęli dwaj Polacy: Baszanowski i Zieliński, a obok nich „odwieczny” rywal reprezentant Związku Radzieckiego — Kapłunow. Polacy powtórzyli więc sukces sprzed dwóch lat, ale zmieniła się kolejność. Tym razem tytuł mistrza świata wywalczył Baszanowski.

Wyniki: 1) Baszanowski — 130 — 130 — 167,5 = 427,5 kg; 2) Zieliński — 140 — 120 — 165 = 425 kg; 3) Kapłunow (ZSRR) — 137,5 — 120 — 155 = 412,5 kg; 4) Otahall (ZSRR) — 130 — 122,5 — 152,5 = 405 kg; 5) Kimura (Japonia) — 125 — 120 — 155 = 400 kg.

Po trzech dniach mistrzostw w nieoficjalnej klasyfikacji drużyny weł prowadzi POLSKA — 21 pkt., przed Japonią — 18 pkt., Węgrami — 9 pkt., ZSRR, Kanadą i Iranem po 4 pkt., CSRS — 3 pkt., Wielką Brytanią — 2 pkt., Austrią i Irakim — po 0,5 pkt.

Piłkarska niedziela na boiskach Wielkopolski

W niedzielę zakończą piłkarze poznańskiej ligi wojewódzkiej swoje rozgrywki rundy jesiennej. Przystąpią do niej w tym roku, rozegrane zostaną zaległe spotkania niektórych zespołów.

Najciekawszym meczem niedzieli będzie spotkanie dwóch przedwiosek tabeli rozgrywek — Olimpii z Wartą. Derby Poznania zgromadzą niewątpliwie tysiące widzów na stadionie w Gołecinie. Początek zawodów o godz. 14.

Pozostałe mecze zapowiadają się również ciekawie. Oto zestawienie zespołów: Górniki — Calisia, Energetyk — Sparta Oborniki (początek meczu o godz. 11 na boisku przy Al. Reymonta), Dyskobolia — Odra Kościelną, Polonia — Grunwald (o godz. 11 na boisku w Głownej) i Prosa — Zjednoczeni. (x)

Wzrasta ranga unii organizacji turystycznych

W stolicy Meksyku zakończyły się 27 bm. prowadzone pod hasłem „Turystyka to paszport pokoju” obrady uni oficjalnych organizacji turystycznych reprezentujących 100 państw. Na wniosek Polski postanowiono zwrócić się do ONZ o przyznanie unii statutu organizacji pozarządowej kategorii „A” ze względu na rosnące znaczenie turystyki dla zbliżenia narodów.

Delegaci Polski — Włodzimierz Reczek i Edward Wiecek, wysunęli tezę popartą przez Meksyk, że unia powinna obecnie położyć nacisk nie tylko na aspekty ekonomiczne turystyki, ale również na kulturalne i społeczne. Przyjęto zasadę, że państwa, które otwierają szeroko swe kraje dla zagranicznych turystów poprzez jednostronne ułatwienia w przyznawaniu wiz, winny uzyskiwać dla swych obywateli podobne ułatwienia. (PAP)

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia, interna (ul. Przybyszewskiego 49, telefon nr 612-21).

PANSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary nr 17, telefon nr 510-21).

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dzieci, do lat 14 (ul. św. Józefa nr 8/9, telefon nr 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publ., telef. 99; nagłe zachorowania w domu — telefon nr 544-44 i nr 544-45.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuski nr 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starołeka 79.

LEKARZ WETERYNARIJ — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).